
Poza koncepcjami faszyzmu i koncepcjami faszystowskimi

O kategorii faszyzacji

Katrin Stoll

Abstrakt: Omawiając koncepcje i definicje faszyzmu, autorka oferuje nowe i szersze spojrzenie na to zjawisko, wprowadzając pojęcie faszyzacji jako narzędzie analityczne. Biorąc pod uwagę fakt, że warunki, które wyprodukowały faszyzm, nie zostały zniszczone, jego elementy nadal nie zostały zdelegitymizowane, a wyobrażenia faszystowska wciąż istnieje w europejskich i pozaeuropejskich społeczeństwach, autorka argumentuje, że potrzebujemy nowej kategorii łączącej przeszłość i teraźniejszość, jednakże takiej, która nie uhistoryczniałaby jednocześnie faszyzmu. Autorka identyfikuje praktyki i formy faszyzacji w takich sferach, jak unijna polityka antyimigrancka i antyuchodźcza, a także istniejące pod postacią rasistowskiej przemocy w zjednoczonych Niemczech. Krytycznie bada różne definicje faszyzmu i analizuje jego kluczowe cechy, w tym wspólnotę faszystowską z perspektywy psychoanalitycznej. Przygląda się również historiograficznej debacie na temat tego, czy faszyzm można uznać za rewolucyjny czy kontrrewolucyjny. Dokonując wyraźnego rozróżnienia między faszyzmem a narodowym socjalizmem, autorka ponownie analizuje sprawę Ernsta Noltego, którego interpretacja genezy narodowego socjalizmu wskrzesiła nazistowski *Weltanschauung*, normalizując i usprawiedliwiając nazistowską kampanię przeciwko europejskim Żydom.

Wyrażenia kluczowe: antysemityzm; autorytaryzm; faszyzm; faszyzacja; wyobrażenia faszystowska; Ernst Nolte; przemoc rasistowska; psychoanaliza

Nowy faszyzm, jeśli się pojawi, będzie się bardzo różnił od starego. Historia nie powtarza się w tak prosty sposób
(Marcuse [1967], 2005e, s. 70).

I. Stare wino w nowych bukłakach czy nowe w starych? O powszechności wyobraźni faszystowskiej

[...] zanim odmiennność może nabrać jakiegoś znaczenia, musi zazwyczaj zostać zbiorowo zdefiniowana przez społeczeństwo jako całość
(Goffman, 2005, s. 167, przekład zmodyfikowany).

Przeszłość jest teraźniejszością

W swojej pierwotnej formie (Bray i in., 2020, s. 3) faszyzm był wytworem pewnej konkretnej sytuacji i określonej konstelacji kryzysów w Europie podczas pierwszej wojny światowej (Finchelstein, 2019, s. 32)¹ i po jej zakończeniu (Eley, 2018). Z czasem stał się zjawiskiem transnarodowym (Bauerkämper & Rossoliński-Liebe, 2017) i transatlan-

1 Finchelstein podkreśla, że „faszyzm jako ideologia po raz pierwszy pojawił się w okopach Wielkiej Wojny” (Finchelstein, 2019, s. 32).

tyckim (Finchelstein, 2010). Ruch faszystowski przekształcił się w ustrój w 1922 roku we Włoszech, a następnie w Niemczech, gdzie antysemityzm i rasizm stały się oficjalną polityką państwową w okresie rządów narodowych socjalistów (1933–1945). Militarna klęska faszystowskich Włoch i nazistowskich Niemiec nie oznaczała końca faszystowskiej wyobraźni i „schematów percepcji”² świata społecznego, ukształtowanych przez antysemityzm i rasizm. I choć w okresie powojennym faszystowskie rządy nie odrodziły się w łonie żadnej z pokonanych potęg (Finchelstein, 2019, s. 7)³, elementy faszyzmu i narodowego socjalizmu wciąż były żywe – w postaci fizycznej i w formie obiektywnych mechanizmów⁴ – w ludzkich umysłach i ciałach – zarówno jako skłonność do autorytaryzmu, jak i na poziomie reprezentacji symbolicznej (Seeßlen, 2013)⁵.

Sami naziści świetnie zdawali sobie sprawę, że denazyfikacja i wprowadzenie demokracji w Republice Federalnej Niemiec (RFN) nie oznaczają wcale zniknięcia narodowo-socjalistycznych idei, takich jak koncepcja odrodzenia czy odnowy narodowej. Alfred Rosenberg, główny ideolog NSDAP i autor antysemickiego pamfletu *Der Mythos des 20. Jahrhunderts* (1930), w opublikowanej w 1955 roku w RFN pracy *Letzte Aufzeichnungen*⁶ twierdzi, że demokracja nie jest w stanie zniszczyć narodowego socjalizmu, który Rosenberg postrzega jako trwałą dyspozycję mentalną.

Duch faszyzmu i nazizmu przetrwał i otwarcie się manifestuje. W odróżnieniu od swoich pierwotnych form nie musi dłużej kryć się za eufemizmami⁷. Socjopsychiczne podstawy identyfikacji z władzą, autorytaryzmem i hierarchicznością nie zniknęły, przetrwał bowiem rywalizacyjny konformizm, a umiejętność niezależnego myślenia postrzega się jako destrukcyjny. Emancypacji świadomości garstki jednostek nie towarzyszyło wyzwolenie społeczeństwa ze struktur hierarchicznych, takich jak Kościół, armia czy urzędnicza biurokracja.

W wykładzie z 1967 roku zatytułowanym *Nowy prawicowy radykalizm* Theodor W. Adorno stwierdził, że „identyfikacji z systemem”, a mianowicie okrutnym i bezwzględnym

2 U Bourdieu „schematy percepcji” są jedną z cech habitusu (Bourdieu, 1991, ss. 38–39).

3 Reżimowi Franco w Hiszpanii i Salazara w Portugalii udało się przetrwać dzięki temu, że oba odmówiły dołączenia do państw Osi.

4 „Społeczna i strukturalna rzeczywistość narodowego socjalizmu – pisze Moishe Postone – nie zniknęła zupełnie w 1945 roku” (Postone, 1980, s. 98).

5 Dobrym przykładem jest tu kultura popularna. Analizując „życie po życiu” narodowego socjalizmu w filmach (zob. Seeßlen, 1994, 1996, 2013), Georg Seeßlen zwraca uwagę, że „faszystowski obraz zdominował obraz faszyzmu” (Seeßlen, 1996, s. 117).

6 W *Letzte Aufzeichnungen* Rosenberg, którego Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze, działający w latach 1945–1946, skazał podczas procesu głównych przywódców nazistowskich za zbrodnie przeciwko pokojowi, planowanie, przygotowanie i prowadzenie wojen napastniczych, przestępstwa wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości na karę śmierci wykonaną 16 października 1946 roku, pisze, że „polityczna idea narodowego socjalizmu” oznaczała „odrodzenie niemieckiej, narodowo-volkistowskiej osobowości w ramach ustroju i stylu życia, które stanowiły przezwycięzenie niszczycielskich skutków demokracji” (Rosenberg, 1955, s. 316, cyt. za: Griffin, 2000, s. 302).

7 Około roku 1945 Theodor W. Adorno pisał: „Faszystowski cynizm nigdy nie manifestuje się otwarcie jako taki właśnie. Zawsze skrywa się za konwencjonalnymi wartościami społecznymi, moralnymi i estetycznymi, których nikt nie traktuje całkiem serio. Im bardziej anarchiczne, bezprawne i okrutne są jego poczynania, tym usilniej głosi wiarę w tradycję i «porządek pod każdym względem»” (Adorno, 1997a, s. 436). Pozostaje pytanie, dlaczego skrajne okrucieństwo tak łatwo udało się znormalizować i zaakceptować.

reżimem nazistowskim, „nigdy nie udało się w Niemczech naprawdę radykalnie zniszczyć” (Adorno, 2020, s. 144). Siedem lat wcześniej zauważył, że „warunki obiektywne” – fakt, że „świat w znacznej mierze jest zorganizowany w sposób autorytarny” (Adorno, 2019b, s. 244) – stwarzają „klimat wzmacniający” autorytarną osobowość (Adorno, 2019b, s. 263). W czasie drugiej wojny światowej, gdy Instytut Badań Społecznych prowadził prace na wygnaniu w Stanach Zjednoczonych, Adorno wraz z zespołem przedstawili dowody na ścisły związek tego typu struktury osobowościowej z antysemityzmem. Ich odkrycia zostały opublikowane w pracy *Osobowość autorytarna* (Adorno i in., 1950). Błędem byłoby jednak sądzić, że Adorno ujmował antysemityzm wyłącznie z punktu widzenia psychologii społecznej. Postrzegał go bowiem znacznie szerzej. W wykładzie *Zur Bekämpfung des Antisemitismus heute* podkreślał, że kultura niemiecka, „zwłaszcza tam, gdzie uważała się za najbardziej wyrobioną” (Adorno, 1997b, s. 383), była przesycona antysemityzmem: „Hitler nie wniósł go do niej z zewnątrz”. W gruncie rzeczy „antysemickie stereotypy przenikały ją” na wylot (Adorno, 1997b, s. 382). Fala antysemityzmu, która przetoczyła się przez Niemcy Zachodnie w 1959 roku – tak zwana fala swastyk⁸ – stanowiła dowód trwałości antysemickich praktyk. Instytut Badań Społecznych, ponownie otwarty we Frankfurcie nad Menem po powrocie Adorna i Maxa Horkheimera z przymusowego wygnania do Stanów Zjednoczonych, zareagował na to zjawisko, zlecając jego analizę socjologiczną (Schönbach, 1961).

Dla myślicieli związanych ze szkołą frankfurcką problematyzacja spuścizny narodowego socjalizmu w obrębie społeczeństw demokratycznych, a zwłaszcza społeczeństwa zachodnioniemieckiego, miała znaczenie centralne. W wykładzie *Was bedeutet: Aufarbeitung der Vergangenheit* z 1959 roku Adorno zwracał uwagę, że warunki społeczne, które umożliwiły powstanie narodowego socjalizmu, istnieją w dalszym ciągu (Adorno, 2012). Herbert Marcuse, który przyczynił się do opracowania polityki denazyfikacyjnej USA, rozszerzył swoje antyfaszystowskie podejście, „włączając w obręb analizy społeczeństwo amerykańskie” (Davis, 2005, s. ix). W obliczu nuklearnej zagłady, która wydawała się bliska, gdy pisał te słowa, Marcuse zwracał uwagę na dominującą w zamownych społeczeństwach przyjemność płynącą z zabijania bez poczucia winy:

Jeden człowiek może dać sygnał, który unicestwi setki i tysiące ludzi, następnie ogłosić, że jest wolny od wszelkich wyrzutów sumienia, i żyć dalej szczęśliwie. Siły antyfaszystowskie, które pokonują faszyzm w walce, przejmują dorobek nazistowskich uczonych, generałów i inżynierów; mają historyczną przewagę tych, którzy przychodzą później. To, co zaczyna się jako okropność obozów koncentracyjnych, przekształca się w praktykę szkolenia ludzi do anormalnych warunków – życia człowieka pod ziemią i codziennej dawki radioaktywnej stawy (Marcuse, 1991, ss. 109–110).

8 W nocy z 24 na 25 grudnia 1959 roku synagoga w Kolonii została zbezczeszczona – pokryto ją antysemickimi napisami i swastykami. Ta profanacja dała początek kilkutygodniowej fali podobnych wystąpień w RFN. Tylko 7 stycznia 1960 roku władze odnotowały 58 incydentów wzorujących się na tym z Kolonii. Zob. Schönbach, 1961, s. 7.

Z perspektywy Nowej Lewicy obalić „anormalne warunki” mógł wyłącznie ruch rewolucyjny i przekształcenie potrzeb. W 1974 roku Marcuse snuł wizję „socjalizmu feministycznego”, który postrzegał jako zmodyfikowaną wersję socjalizmu tradycyjnego⁹, a także „wyzwolenia kobiet” rozumianego jako „rewolucyjna funkcja kobiety w przebudowie społeczeństwa” (Marcuse, 2005b). Rok później przyznawał: „Przejsie do socjalizmu nie jest składnikiem obecnego programu, dominują bowiem siły kontrrewolucji. W tych warunkach to opór przeciwko tym właśnie najgorszym tendencjom jest punktem centralnym” (Marcuse, 2005a, s. 15). Zwalczanie „najgorszych tendencji”, takich jak antysemityzm, rasizm, wyzysk i wojna, stanowi element lewicowego programu od czasu rozpadu Nowej Lewicy.

Europie i Stanom Zjednoczonym nie udało się zmierzyć z „winą białego człowieka” (Baldwin, 1998, ss. 722–727). Rozważając „sytuację w Ameryce”, James Baldwin pisał w 1965 roku, że ciężka „zastona win i kłamstw, za którą skrywają się biali Amerykanie, [...] może się okazać dla żyjących jeszcze bardziej zabójcza niż żelazna kurtyna, o której tyle mówimy i tak niewiele wiemy” (Baldwin, 1998, s. 725). Według Baldwina zastoną dzielącą amerykańskie społeczeństwo jest „kolor” – słowo czy pojęcie, którym biali mężczyźni posługują się, „by usprawiedliwiać niewypowiedziane zbrodnie nie tylko w przeszłości, ale i dziś” (Baldwin, 1998, s. 725). O ile jednak amerykańska rzeczywistość polityczna nie pozwoliła na zerwanie tamtejszej „kurtyny”, o tyle ideologiczny mur dzielący Europę do 1989 roku w końcu runął.

Od zakończenia zimnej wojny Europa i świat nieubłaganie przesuwają się w prawo. W wielu krajach jesteśmy świadkami powrotu „pierwiastków jawnie faszystowskich” (Gandesha, 2020, s. 120) i to zarówno na globalnej Północy (zwłaszcza w Zjednoczonym Królestwie, Stanach Zjednoczonych, Europie i Turcji), jak i na globalnym Południu (przede wszystkim w Brazylii, Indiach i Chinach). Te „faszystowskie pierwiastki” tworzą specyficzną konstelację, którą charakteryzuje kapitalizm – niosący ze sobą wojny i skrajne nierówności socjoekonomiczne, niszczący klimat, produkujący migrantów i uchodźców, prowadzący do urynkowania państwa za pośrednictwem „ponadnarodowego projektu politycznego zwanego neoliberalizmem” (Wacquant, 2014, s. 1691) – obsadzanie jednostki w roli samozatrudniającego się przedsiębiorcy, jak również „stopniowy, ale stały rozkład instytucji liberalno-demokratycznych, a więc porządku obejmującego między innymi rządy prawa, podział władzy, a w szczególności niezależne sądownictwo, wolność prasy i prawo do sprzeciwu” (Gandesha, 2020, s. 120). Rządy prawa i instytucje

9 Jeśli chodzi o pozycję kobiet w społeczeństwie spod znaku „socjalizmu feministycznego”, to: „kobieta uzyska pełną równość ekonomiczną, polityczną i kulturową poprzez wszechstronny rozwój swych zdolności, a prócz tej równości relacje społeczne, jak też indywidualne, będą pełne szczególnej uwagi względem siebie, wrażliwości, które to pod męskim uciskiem były w ogromnym stopniu skupione w kobiecie: antyteza «męskie – żeńskie» przekształca się w syntezę – legendarną ideę androgyniczności” (Marcuse, 2005b, s. 171). Marcuse wyobrażał sobie socjalizm jako „jakościowo inny obraz życia”, o ile „będzie wykorzystywał siły wytwórcze nie tyle do zmniejszenia alienacji pracy i skrócenia czasu pracy, ile do przekształcenia życia w cel sam w sobie, do rozwoju uczuć i intelektu, uśmierzenia agresji, czerpania satysfakcji z własnego istnienia, oswobodzenia uczuć i intelektu od racjonalności panowania: twórczego zainteresowania w przeciwieństwie do represyjnej produktywności” (Marcuse, 2005b, s. 170).

demokratyczne stały się przedmiotem ataków skrajnej prawicy, która w wielu krajach instytucje te przejęła. Dobry przykład stanowią tu zmiany w prawie służące celom autorytarnych władz, tak jak stało się to 22 października 2020 roku w Polsce, gdzie kontrolowany przez rządzącą partię Trybunał Konstytucyjny doprowadził do radykalnego zaostżenia i tak już dostatecznie represyjnej ustawy antyaborcyjnej.

Implozja demokracji i jej jawne niszczenie idą w parze z normalizacją antysemityzmu, antykomunizmu, antygeizmu¹⁰, antyfeminizmu, autorytaryzmu, militarizmu, nacjonalizmu, seksizmu i rasizmu w sferze publicznej. Fantazje na temat pozbycia się mniejszości i osób określanych jako „inne”, „obce”, „nie ludzie” głosi się otwarcie i powszechnie, a w przypadku Polski tego typu stwierdzenia padają także z ust najwyższych rangą przedstawicieli państwa i Kościoła katolickiego.

Neoliberalna kultura kapitalistyczna sprawia, że demokracje stają się „zbędne pod względem ekonomicznym” (Metz & Seeßlen, 2017, s. 198). Tym, co się liczy, są bowiem tylko wyzysk i rywalizacja. Połączenie kapitalizmu i demokracji, stopionych w koncepcji demokracji dostosowanej do rynku (*marktkonforme Demokratie*; Wingert, 2013), jak to ujęła w 2012 roku kanclerz Angela Merkel, prowadzi do wzrostu nierówności i postępującego rozpadu solidarności. A choć idea demokracji wciąż żyje w porządku symbolicznym, w praktyce politycznej jest żywym trupem. Demokracjami rządzą ekonomiczne zasady maksymalizacji zysku, nieograniczonej konkurencji, a także – gdy uzna się to za „niezbędne” – bezwzględnej oszczędności.

Demokracje oparte na wspólnocie narodowej „dotarły do kresu” – pisał w grudniu 2015 roku, a zatem w trakcie tak zwanego kryzysu uchodźczego, krytyk kultury Georg Seeßlen (Seeßlen, 2015, s. 38). Zamiast pracować nad stworzeniem „nowej transnarodowej demokracji europejskiej” (Seeßlen, 2015, s. 38), rządy państw otwarcie promowały zachodzące w europejskich społeczeństwach procesy faszyzacji i działały na rzecz ich przyspieszenia. Dobry przykład stanowi europejska polityka migracyjna. Decyzja, by 120 tysięcy uchodźców z Grecji, Włoch i innych państw członkowskich rozmieścić we wszystkich krajach Unii, podjęta przez europejskich ministrów spraw wewnętrznych 22 września 2015 roku, nie zaowocowała wspólną polityką relokacyjną. Porozumienie „pozostało martwym prawem” (di Cesare, 2020, s. 87). W imię „suwerenności” i ochrony wyobrażonej etnicznej homogeniczności europejskie państwa narodowe wykluczają uchodźców i migrantów ze swoich społeczeństw. W rzeczywistości samo słowo „migracja” stało się terminem o zabarwieniu pejoratywnym. Granice stały się bardziej szczelne, a drogi ucieczki ze stref objętych działaniami wojennymi do Europy zamknięto:

10 Celowo używam terminu „antygeizm” zamiast „homofobia”. Ten drugi nie oddaje nienawiści wobec osób nieheteronormatywnych, która w niektórych krajach – np. w Rosji czy na Węgrzech – przybiera postać dyskryminującego ustawodawstwa lub praw takich, jak nigeryjski zakaz zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci uchwalony w 2013 roku. Postawa „antygeistowska” opiera się na ujmowaniu tego, co różne od heteroseksualnej normy, jako zagrożenia dla społecznych wartości i instytucji takich, jak rodzina. W 69 państwach świata homoseksualność jest prawnie zakazana, w dziewięciu stanowi przestępstwo, za które grozi kara śmierci (Blazekovic, 2021, s. 14).

Zamknięcie szlaku bałkańskiego ma dla uchodźców katastrofalne konsekwencje. Nie mając innego wyjścia, próbują pokonać Cieśninę Sycylijską na wątych łódkach i niebezpiecznych pontonach. Syryjczycy, Kurdowie, Erytrejczycy, Sudańczycy, Afgańczycy i Irakijczycy powierzają życie fałom, licząc, że zaniósą ich do najbardziej wysuniętych przyczółków Europy. Mają nadzieję, że dotrą do Lampedusy. Tymczasem długa podróż często kończy się na dnie morza. Giną bez śladu (di Cesare, 2020, ss. 87–88).

Czy przyszłe pokolenia upamiętnią ofiary europejskiej polityki antymigracyjnej? Czy zbadają, dlaczego migrantom odmówiono prawa azylu i praw obywatelskich, nie wspominając o podstawowych prawach człowieka?

Wzajemna zależność między faszyzacją oddolną i odgórną zyskała nową jakość wraz z powrotem na scenę polityczną tzw. nowej prawicy. Celem jej rasistowskiego, antysemitckiego, antyfeministycznego programu, sprzecznego z ideałami rewolucji '68, jest uszczelnienie twierdzy Europa i uczynienie jej niedostępną dla tych, którzy uciekają przed wojnami oraz skutkami katastrofy klimatycznej spowodowanej przez globalny kapitalizm. Długofalowy zamysł tej kontrrewolucji wydaje się jasny: „Należy uniemożliwić ucieczkę przyszłym uchodźcom klimatycznym. Niech mieszkańcy globalnego Południa mrą z gorąca, zamiast przedzierać się na Północ” (Konicz, 2020, s. 340). Wiele państw poczyniło już kroki w tym kierunku. Przyjęto politykę wykluczenia, która dopełnia faszyzację społeczeństw europejskich i północnoamerykańskich. Dobry przykład stanowi tu praktyka wypychania (*push-back*) uchodźców z Unii Europejskiej i niewpuszczania migrantów do USA – utykają oni na politycznej i prawnej ziemi niczyjej, bo żadna władza nie chce wziąć za nich odpowiedzialności. Tylko w samym sierpniu 2021 roku władze amerykańskie uniemożliwiły migrantom przekroczenie granicy między Stanami a Meksykiem ponad 200 tysięcy razy. Również w sierpniu 7580 Haitańczykom odmówiono wstępu na teren USA (*US to fly Haitian migrants back after thousands gather at Texas border*, 2021).

Podjmując filozoficzne rozważania na temat migracji, Donatella di Cesare zwraca uwagę, że „migrant jest potrzebny [...] jako pracownik i niechciany jako obcokrajowiec. Polityka migracyjna filtruje, wybiera i selekcjonuje, nie biorąc odpowiedzialności za ludzkie życie” (di Cesare, 2020, s. 67). W swojej książce di Cesare opowiada się za „prawem do migracji” – *ius migrandi* – rozumianym jako możliwość zarówno emigracji, jak i imigracji. Wymagałoby ono odwrócenia obecnej logiki i zmiany perspektywy, przyznania „pierwszeństwa” „migrantom, a nie państwu” (di Cesare, 2020, s. 70). Zadaniem *ius migrandi* byłoby uniemożliwienie państwu ograniczania lub odbierania jednostkom prawa do swobodnej imigracji oraz zapewnienie, że nie będzie ono mogło uchylać regulacji, które stałyby na przeszkodzie migracji na jego terytorium. Dla di Cesare *ius migrandi* „to prawo człowieka XXI wieku, które [...] będzie wymagało tego samego typu batalii co walka o zniesienie niewolnictwa” (di Cesare, 2020, s. 70). Jego wprowadzenie oznaczałoby koniec suwerenności państw w formie, jaką znamy. Zmuszałoby nas też do refleksji nad życiem bez paranoi, pozbawionym fantazmatu granic.

Rasistowska przemoc w zjednoczonych Niemczech

Przekonanie, że nie ma czegoś takiego jak samotnie działające indywiduum, to jeden z fundamentów niemieckiej ideologii (Adorno, 2020, s. 18)¹¹.

Antysemityzm i rasizm pozostały normatywną częścią europejskiej kultury. Wskazuje na to seria ataków terrorystycznych wymierzonych w ludzi postrzeganych jako obcokrajowcy, imigranci i uchodźcy (Bray i in., 2020, s. 3), do której doszło w Niemczech. 19 lutego 2020 roku biały suprematysta zamordował w Hanau (Hesja) dziesięć osób: Ferhata Unvara, Mercedes Kierpacz, Sedata Gürbüza, Gökhana Gültekina, Hamzę Kurtovicia, Kalojana Velkova, Vili-Viorela Păuna, Saida Nesara Hashemiego, Fatiha Saraçoğlu, po czym zabił swoją matkę i popełnił samobójstwo. Rasistowskie ataki są na porządku dziennym zwłaszcza w dawnych Niemczech Wschodnich, gdzie w wyborach do Bundestagu dwudziestej kadencji, które odbyły się 26 września 2021 roku, skrajnie prawicowa partia Alternatywa dla Niemiec (AfD) uzyskała najwięcej drugich głosów¹² w Saksonii i Turynгии. W Turynгии AfD nie tylko zradykalizowała się pod wodzą Björna Höckego, ale też zmieniła kulturę polityczną i stworzyła środowisko, które nie respektuje demokratycznych wartości i praktyk. Równocześnie w regionie tym nie rozliczono się ze skrajnie prawicowym terroryzmem, dotkliwym zwłaszcza od lat dziewięćdziesiątych. Podobnie dzieje się w Niemczech Zachodnich.

Według socjologa Wilhelma Heitmeyera, założyciela Institut für interdisziplinäre Konflikt- und Gewaltforschung na Uniwersytecie w Bielefeld, wydarzenia takie, jak to w Hanau, należy postrzegać jako element „kontinuum eskalacji” (*Eskalationskontinuum*) (por. Heitmeyer i in., 2020, ss. 58–68). Za pomocą metafory cebuli Heitmeyer objaśnia, w jaki sposób neonaziści i prawicowi terroryści, stanowiący jądro owej „cebuli” i otoczeni „terrorystycznym podziemiem, zapewniającym wsparcie i logistykę”, łączą się z warstwami zewnętrznymi, czyli ze „środowiskiem wrogim systemowi”, sprzyjającym AfD – środowiskiem, dla którego charakterystyczny jest „autorytarny narodowy radykalizm” oraz „wrogość wobec ludzi postrzeganych jako grupa” (Heitmeyer i in., 2020, s. 59). Tym, co spaja wewnętrzne i zewnętrzne warstwy cebuli, jest „ideologia nierówności oraz akceptacja przemocy” (Heitmeyer, 2020, s. 5).

„Zinstytucjonalizowany rasizm” (NSU-Watch, 2020, ss. 130–135) niemieckich władz prowadzących śledztwa w sprawie morderstw popełnionych przez terrorystyczną organizację Narodowosocjalistyczne Podziemie (Nationalsozialistischer Untergrund, NSU),

11 „Es gehört zu den Grundzügen deutscher Ideologie, dass es keinen Einzelgänger geben soll” (Adorno, 2019a, s. 447).

12 W niemieckim systemie wyborczym wszyscy wyborcy mają po dwa głosy. Pierwszy oddają na kandydatów i kandydatki do Bundestagu w 299 jednomandatowych okręgach wyborczych – ci, którzy zdobędą największą liczbę głosów, trafiają bezpośrednio do parlamentu. Drugi oddają na listę krajową danej partii w jednym z 16 krajów federalnych (*Bundesländer*) – głosy te są następnie przeliczane na mandaty i przyznawane zgodnie z kolejnością na liście.

która w latach 2000–2006 zabiła dziesięć osób¹³, z czego dziewięć z powodów rasistowskich, jak również społeczne przyzwolenie na „najdłuższą i najpotworniejszą serię mordów popełnionych przez neonazistów w Niemczech po roku 1945” (NSU-Watch, 2020, s. 14) zostały wyczerpująco udokumentowane. Wbrew temu, co sami twierdzą, trzej terroryści z Jeny, którzy tworzyli rdzeń NSU i zeszli do „podziemia” w 1998 roku, mogli swobodnie poruszać się po nazistowskiej scenie Chemnitz i korzystać z sieci wsparcia w całych Niemczech (Burschel, 2018). Zradykalizowali się oni na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy do aktów rasistowskiej przemocy dochodziło powszechnie w miejscach takich, jak Hoyerswerda, Lichtenhagen w Rostocku, Mölln i Solingen. Bezprawie stanowiące kontynuację neonazistowskiej agresji z czasów RFN (Manthe, 2020) i NRD (Waibel, 2017), w zjednoczonych Niemczech zyskało nową jakość.

Tydzień masowej przemocy wymierzonej w migrantów w Hoyerswerdzie we wrześniu 1991 roku stworzył „nowy wzorzec rasistowskiej mobilizacji” (Hartwig, 2021, s. 29):

Faktyczne współdziałanie neonazistowskich bojówkarzy i zwykłych mieszkańców w wywieraniu nacisku politycznego, otwarta aprobata dla ataków, pomoc mieszkańców czy wręcz ich udział w aktach przemocy – wszystko to sprawiło, że tydzień agresji w Hoyerswerdzie stał się emblematem masowej prawicowej przemocy lat dziewięćdziesiątych (Hartwig, 2021, s. 29).

Policja albo nie chciała, albo nie potrafiła powstrzymać napastników przed agresją czy działaniami przypominającymi pogrom. Migrantów ostatecznie ewakuowano – ku radości tłumu, który odjeżdżający autokar pożegnał oklaskami.

Rasistowska przemoc z początku lat dziewięćdziesiątych miała konsekwencje polityczne. Prawo azylu dla osób prześladowanych z powodów politycznych, ujęte w arty-

13 9 września 2000 roku dwóch członków NSU strzeliło w twarz trzydziestoosmioletniemu Enverowi Şimşekowi, właścicielowi stoiska z kwiatami w Norymberdze. Dwa dni później Şimşek zmarł w szpitalu z powodu odniesionych ran. 19 stycznia 2001 roku w Kolonii wybuchła bomba podłożona przez NSU kilka dni wcześniej w sklepie spożywczym przy Probsteigasse. Wprawdzie nikt nie zginął, ale poważnie ranna została dziewiętnastoletnia córka właściciela, migranta z Iraku. 13 czerwca 2001 roku NSU zastrzeliło czterdziestodwuletniego Abdurrahima Özüdoğru w jego zakładzie krawieckim w Norymberdze. 27 czerwca 2001 roku członkowie organizacji zamordowali w Hamburgu trzydziestojednoletniego Süleymana Taşköprü, właściciela budki z wazykami z Bahrenfeld. 29 sierpnia 2001 roku zabili w Monachium trzydziestoosmioletniego sklepikarza Habila Kılıça z Ramersdorfu. 25 lutego 2004 zabili Mehmeta Turguta w należącym do jego przyjaciela barze z kebabem w Toitenwinkel w Rostocku. 9 czerwca 2004, dokładnie rok po wybuchu bomby z gwoździami podłożonej przez NSU przy Keupstraße, ulicy zamieszkaney głównie przez imigrantów – w wyniku zamachu poważne obrażenia odniosły 22 osoby – członkowie organizacji zamordowali pięćdziesięcioletniego İsmaila Yaşara, właściciela straganu z Norymbergi. 15 czerwca 2005 roku NSU zabiło Theodora Boulgaridesa, właściciela warsztatu ślusarskiego z Monachium. 4 kwietnia 2006 roku zamordowało trzydziestodwuletniego Mehmeta Kubaşika w jego sklepie w Dortmundzie. 6 kwietnia 2006 roku przy Holländische Straße w Kassel zginął dwudziestojednoletni Halit Yozgat zamordowany we własnej kafejce internetowej. Dziewięć osób zabito z tej samej broni. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych zabójstw dochodzenie koncentrowało się na rodzinach ofiar i ich sąsiadach – policja podejrzewała niemiecko-turecką społeczność, wykluczając motywy rasistowskie. 6 maja 2006 roku członkowie rodziny Halita Yozgata i ich znajomi zorganizowali marsz milczenia, który ruszył pod ratusz w Kassel, wskazując na rasistowskie motywy morderstw i niosąc zdjęcia zabitych. Dwa tysiące osób szło pod hasłem „Nie dla dziesiątego morderstwa!”, a na czarnych transparentach widniały wypisane białymi literami pytania: „Ilu ludzi musi zginąć, zanim złapiecie sprawców?” i „Czy minister spraw wewnętrznych śpi?” (zob. Bundeszentrale für politische Bildung, b.d.). Tymczasem niemieckie władze nie połączyły ze sobą zabójstw ani nie objęły śledztwem środowiska neonazistów. 25 kwietnia 2007 roku w Heilbronn NSU zamordowało dwudziestodwuletnią policjantkę Michèle Kiesewetter. Dopiero na początku listopada 2011 roku, gdy jedna z członkiń NSU zgłosiła się na policję, władze powiązały to morderstwo z innymi atakami i serią zabójstw popełnionych przez organizację.

kule 16 *Grundgesetz* (Ustawy Zasadniczej), stanowiło odpowiedź Republiki Federalnej Niemiec na nazistowskie prześladowania i politykę eksterminacji. Jednak rząd CDU pod przewodnictwem Helmuta Kohla postanowił je ograniczyć i przy wsparciu socjaldemokratów z SPD wprowadzono poprawkę do Ustawy Zasadniczej. Określana mianem „kompromisu azylowego” (*Asylkompromiss*) stanowiła ona przykład fałszywego kompromisu – oficjalnie legitymizowała rasistowską przemoc w Hoyerswerdzie i utrudniała ubieganie się o azyl w zjednoczonych Niemczech. 29 maja 1993 roku, trzy dni po przyjęciu poprawki przez Bundestag, w wyniku podpalenia domu w Solingen w Nadrenii Północnej–Westfalii śmierć poniosło pięć osób: Gürsün İnce (lat 27), Hatice Genç (lat 18), Gülüstan Öztürk (lat 12), Hülya Genç (lat 9) i Saime Genç (lat 4). Motywem zamachu był rasizm. Mevlüde Genç, matka, babka i ciotka zamordowanych, powiedziała: „Straciłam pięcioro dzieci, cały mój świat legł w gruzach. Nie potrafię niczym się już cieszyć” (cyt. za: Zimmermann, 2021, s. 3).

Rasistowską przemoc w Niemczech wyróżnia to, że łączy się ona z nazistowską przeszłością, która doprowadziła do ludobójstwa. Ta przeszłość jest obecna w „antyturskim *Vernichtungshumor*”, humorze zagłady (Geisel, 2019, s. 17), w żartach, które opowiada się przy okazji *Stammtisch*, to znaczy regularnych spotkań towarzyskich i podczas rodzinnych obiadów. „Przemienieni w rzeczy, zwierzęta, śmieci i smród – pisał Eike Geisel w 1985 roku – Turcy jawią się jako coś, z czego koniecznie i zgodnie z prawem należy oczyścić społeczeństwo” (Geisel, 2019, s. 17). Przemoc fizyczna i symboliczna dopełniają się i nawzajem wzmacniają. Zbrodniczy rasizm i codzienny antysemityzm w Niemczech stanowią spuściznę narodowosocjalistycznej przemocy.

II. Koncepcje faszyzmu: stare i nowe

Szukanie kozła ofiarnego zawsze prowadzi do pozbycia się wyłącznie owego kozła

(Phillips, 2013, s. 322).

Tworzenie nowych kategorii opisu?

Zważywszy na sytuację na świecie, musimy zadać sobie następujące pytanie: czy faszyzm pojawił się na nowo, czy też w istocie, „ze względu na swoją retoryczną nieskończoność” (Bray i in., 2020, s. 3), nigdy nie przestał istnieć? Czy jesteśmy świadkami fazy „nowego faszyzmu” (Seeßlen, 2020), produktu społeczeństwa opartego na kapitalistycznej wymianie i sił działających w obrębie liberalnych demokracji u zarania XXI wieku? Czy też radykalną prawicę, która doszła do władzy i zaczęła dominować w wielu krajach europejskich i pozaeuropejskich, najlepiej określa kategoria „postfaszyzmu”, jak sugeruje Enzo Traverso? Według Traversa kategoria ta „podkreśla chronologiczną odrębność zjawiska i sytuuje się w historycznym ciągu wskazującym zarazem na ciągłość i trans-

formację” (Traverso, 2020, s. 4) i jako taka może nam pomóc opisać „fenomen przejściowy, ruch, który podlega ciągłej zmianie i jeszcze się nie wykrystalizował” (Traverso, 2020, s. 6). Nowe siły prawicy Traverso opisuje jako „heterogeniczne” (Traverso, 2020, s. 6), zwracając uwagę, że choć pewne cechy mają wspólne, to nawet w Europie różnią się między sobą. Zdaniem badacza elementem łączącym partie i ruchy, które pojawiły się w Europie po roku 2000, jest brak ideologicznej ciągłości z tym, co określa on mianem „klasycznego faszyzmu” (Traverso, 2020, s. 6). Według Traversa „postfasyzm”, ze względu na „jego nieprzewidywalną, niestabilną i często sprzeczną treść ideologiczną” (Traverso, 2020, s. 7), należy postrzegać jako „nieobliczalny” (Traverso, 2020, s. 6). Badacz pisze też, że „główny filar klasycznego faszyzmu” (Traverso, 2020, s. 12), to znaczy antykomunizm, wcale nie stanowi części „wyobraźni postfaszystowskiej” (Traverso, 2020, s. 12). Jeśli jednak przyjrzymy się krajom postkomunistycznym w ogólności, a Polsce i byłej Jugosławii w szczególności, okaże się, że twierdzenia tego nie da się obronić (Zawadzka, 2016a, 2016b; Subotić, 2016).

Choć Traverso słusznie zauważa, „że prawica w różnych krajach ma różne oblicza” (Traverso, 2020, s. 13) i że w związku z tym należy z nią walczyć na różne sposoby, uważam, że potrzebujemy kategorii, która pozwoli nam opisać stary i nowy faszyzm w sposób dialektyczny i nie dopuści do błędu, jakim byłoby odesłanie faszyzmu do podręczników historii. Nie twierdzę bynajmniej, że Traverso wpada w tę pułapkę, gdyż w swojej książce odnosi się do faszyzmu i jego spuścizny, podkreślając, że debata wciąż trwa. Jednak jego przekonanie, że faszyzm „to zjawisko, którego ramy chronologiczne i polityczne są dość jasno określone” (Traverso, 2020, s. 6), mogłoby zostać odebrane jako próba uhistorycznienia.

Chamsy el-Ojeili, który wykorzystuje koncepcję Traversa i zwraca uwagę, że „w postfasyzmie jest więcej faszyzmu”, niż Traverso „byłby gotów przyznać” (el-Ojeili, 2019a, s. 103), zauważa, po pierwsze, że postfasyzm charakteryzuje pięć „głównych cech” faszyzmu – „1) integralny, transcendentny i palingenetyczny nacjonalizm; 2) teorie spiskowe oraz ideę oczyszczenia; 3) charyzmatyczne przywództwo; 4) kontrrewolucyjność/backlash; 5) męskość splecioną z militarystką” (el-Ojeili, 2019b, s. 1153) – a po drugie, że „jego części składowe należą do spójnej formacji myślowej” (el-Ojeili, 2019b, s. 1154). To prowadzi mnie do pytania, czy istnieje coś takiego jak istota faszyzmu, czy też, jak twierdzi Umberto Eco (1932–2016), „faszyzm [historyczny – K.S.] nie miał żadnej kwintesencji, ba, nawet jednej jedynej esencji” (Eco, 2020b, s. 10).

Kto posługuje się terminem faszyzm w dyskursie politycznym i akademickim, a także w jakim celu? Czy określenie to stosuje się jako pojęcie analityczne do opisu ruchu politycznego, formy rządów lub pewnej dyspozycji umysłowej, czy też wykorzystuje jako etykietkę deprecjonującą osoby i zjawiska?

W społeczeństwie polskim, tak samo jak w innych społeczeństwach europejskich, istnieje „tradycja nieużywania terminu «faszyzm» tam, gdzie z faszyzmem i faszystami ewidentnie mamy do czynienia, a jednocześnie stosowania go jako epitetu względem

tych, którzy na to nie zasłużyli” (Pacholski, 2018, s. 57). Według Arkadiusza Pacholskiego (1964–2021) „niewzruszone przekonanie” (Pacholski, 2018, s. 57), że faszyzm w Polsce nie istnieje, stanowi część tego, co Elżbieta Janicka nazywa „polską kulturą dominującą” (Janicka, 2016, s. 273). Choć terminy „faszyzm w Polsce” i „polski faszyzm” zasadniczo nie występują ani w dyskursie akademickim, ani publicznym – z wyjątkiem studium badającego sytuację, która doprowadziła do zamachu na pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza (Brykczynski, 2016), określanego mianem „Żyda” – spotyka się określenia takie, jak „faszyzujący” czy „na wpół faszystowski”. Obok terminów w rodzaju „skrajna prawica” czy „skrajni nacjonaliści” etykiety te służą rozmyciu opisywanego zjawiska. Zważywszy, że postrzeganie rzeczywistości poprzedza jej opis manifestujący się w pojęciach i terminach, mamy tu do czynienia z problemem percepcji i konceptualizacji. Konieczne wydaje się znalezienie pojęcia, które w adekwatny sposób będzie opisywało nową sytuację historyczną, w jakiej się dziś znaleźliśmy. Czy pojęcie faszyzmu odpowiednio ujmuje jej specyfikę? Czy pozwala dialektycznie uchwycić transnarodowy wymiar zjawiska? Czy przydatne będzie rozpoznanie narodowych wariantów faszyzmu albo posługiwanie się takimi terminami, jak „stary faszyzm”, „nowy faszyzm”, „faszyzm europejski” (Wippermann, 1983) lub „faszyzm przewencyjny” (Marcuse, 2005d, s. 138), jak nazwał go Herbert Marcuse w 1970 roku w rozmowie z Hansem Magnusem Enzensbergerem?

W literaturze naukowej (por. Wörsching, 2021) możemy znaleźć wiele różnych prób zdefiniowania faszyzmu i wskazania jego cech charakterystycznych, o czym świadczą takie terminy, jak „faszystowskie minimum” (Eatwell, 1996)¹⁴, „prafaszyzm” (Eco, 1995, 2020b) czy „wieczny faszyzm” (Eco, 2020a)¹⁵. Definicja Rogera Griffina opiera się na koncepcji odrodzenia (palingenezy) i narodowej odnowy. Jej trzon stanowi kategoria „ultranacjonalizmu palingenetycznego”, a nie rasizmu. Według Griffina „przewaga określenia «palingenetyczny» nad «rewolucyjny»” polega na tym, że pierwszy termin „podkreśla rolę, jaką w faszyzmie generycznym odgrywa wizja kulturowej, moralnej i narodowej dekadencji, a także jej odwrócenia w procesie odnowy odróżniającym faszyzm od rewolucyjnych ideologii materialistycznych takich jak marksizm” (Griffin, 2000, s. 302). Zdaniem badacza koncepcja „odrodzenia narodowej wspólnoty” stanowi „dający się empirycznie wykazać strukturalny element łączący narodowy socjalizm i faszyzm” ze wszystkimi innymi fasyzmami – zgodnie z zaproponowanym przez niego „typem idealnym”, tzn. ultranacjonalizmem palingenetycznym (Griffin, 1995, 2000, s. 302). Dla nazistów „odnowa” narodowej wspólnoty oznaczała *Entfernung* (usunięcie) wszystkich uznanych za nieprzynależnych lub wrogów *Volksgemeinschaft*.

W roku 1995, pół wieku po zakończeniu drugiej wojny światowej i rok po zwycięstwie Berlusconiego w wyborach parlamentarnych we Włoszech, rozważania na temat

14 Stwierdzenie Rogera Eatwella, że „faszyzm najlepiej definiować jako ideologię”, powstało na gruncie rozróżnienia „faszyzmu jako ustroju, ruchu i ideologii” (Eatwell, 1996, s. 304).

15 Chciałabym podziękować Markusowi Wegewitzowi za to, że zwrócił mi uwagę na koncepcję „prafaszyzmu” Eco i ją ze mną przedyskutował. Owoce tej dyskusji widać w niniejszym tekście.

terminu „fasyzm” (pisanego wielką literą) snuł Umberto Eco. Uważał on, że „prafasyzm nadal jest wokół nas, niekiedy przebrany w cywilne szaty” (Eco, 1999, s. 27), w koszuli – można by dodać – innego koloru. Jego zdaniem, wspierający Berlusconiego prawicowy Sojusz Narodowy „niewiele ma wspólnego ze starym fasyzmem” (Eco, 1999, s. 41)¹⁶. A choć Eco sądził, że odrodzenie fasyzmu jako „ruchu zdolnego wciągnąć cały naród” (Eco, 1999, s. 27) czy jako dyktatury jest mało prawdopodobne, zwracał uwagę, że duch fasyzmu żyje nadal:

Jednakże nawet jeśli ustroje polityczne mogą zostać obalone, ideologie zaś – poddane krytyce i zdelegitymizowane, to przecież za ustrojem i jego ideologią zawsze kryje się jakiś sposób myślenia i odczuwania, jakiś zespół nawyków kulturalnych, jakaś mgławica mrocznych instynktów i nieodgadnionych popędów. Czy więc jakieś inne widmo krąży jeszcze po Europie (by nie wspomnieć o innych częściach świata)? (Eco, 1999, s. 27).

Odwołując się do Wittgensteinowskiej koncepcji gry i „podobieństwa rodzinnego” (Wittgenstein, 2008), Eco zwraca uwagę, że „w fasyzm można grać różnie” (Eco, 1999, s. 33). Nazwa nie ulega zmianie. Dlatego „można z ustroju faszystowskiego wyeliminować jeden lub więcej aspektów, a i tak zawsze rozpoznamy go jako fasyzm” (Eco, 1999, s. 33). Czy „prafasyzm” Eco jest pojęciem ogólnym, czy typem idealnym w rozumieniu Maksa Webera?

Eco wymienia czternaście cech charakterystycznych dla prafasyzmu: „kult tradycji”, „irracjonalizm”, „kult działania dla działania”, przekonanie, że „niezgoda jest zdradą”, rasizm „z definicji”, „odwoływanie się do sfrustrowanych klas średnich”, „obsesja spisku”, pogląd, że „wrogowie są jednocześnie bardzo silni i bardzo słabi”, przekonanie, że „nie ma «walki o życie», lecz raczej «życie jest dla walki»”, „elitaryzm ludowy”, „kult śmierci”¹⁷, „machismo (oznaczające pogardę dla kobiet i bezwzględne potępienie nonkonformistycznych zwyczajów seksualnych, od czystości do homoseksualizmu)”, „z racji swego jakościowego populizmu prafasyzm musi przeciwstawiać się «zgniłym» rządóm parlamentarnym”; wreszcie używa „nowomowy” (Eco, 1999, ss. 34–40). Część tych cech może budzić sprzeciw. Definicja prafasyzmu jako czegoś irracjonalnego opiera się na założeniu, że zarówno faszyści, jak i naziści odrzucali „świat nowoczesny” i „ducha roku 1789” (Eco, 1999, s. 35). Tymczasem choć idee oświecenia i rewolucji francuskiej faktycznie budziły w nich odrazę i wszystko, co robili, stanowiło zaprzeczenie zasad równości, braterstwa, siostrzeństwa i wolności, pochwała nowoczesności głoszona przez nazizm nie była powierzchowna (Eco, 1999, s. 35), tylko szczera. I to śmiertelnie. *Rassentheorie*, czyli teorię rasy, naziści uważali za naukową, racjonalną i nowoczesną. Dla Eco „oznaką

16 Wydaje się, że kategoria „stary fasyzm” odnosi się do „fasyzmu Mussoliniego”, który Eco charakteryzuje w następujący sposób: „fasyzm Mussoliniego opierał się na idei charyzmatycznego przywódcy, na korporacjonizmie, na utopii «nieodwracalnego przeznaczenia Rzymu», na imperialistycznej żądzy podboju nowych ziem, na rozbuchanym nacjonalizmie, na wizji narodu paradygującego w czarnych koszulach, na odrzuceniu demokracji parlamentarnej, na antysemityzmie” (Eco, 1999, s. 27).

17 Według Eco „prafaszystowski bohater tęskni do śmierci, zapowiadanej jako najlepsza nagroda za heroiczne życie. Prafaszystowski bohater aż rwie się do śmierci. W tej niecierpliwości, zauważmy nawiasem, częściej udaje mu się wyprawić na tamten świat innych” (Eco, 1999, s. 38).

nowoczesności” jest zdolność do rozróżniania (Eco, 1999, s. 36). Przypisuje on tę zdolność wyłącznie „duchowi krytycznemu” (Eco, 1999, s. 36), nawiązując do, jak się wydaje, klasyfikacji jako koniecznego warunku wytwarzania nowych naukowych spostrzeżeń i tym samym zapominając, że rdzeń nazizmu opierał się na rasistowskim rozróżnieniu „Aryjczyków” i „nie-Aryjczyków”. Dla osób zaliczanych do tej drugiej kategorii miało to straszliwe konsekwencje¹⁸. Eco wspomina o wyjątkowości nazizmu¹⁹, ale nie wskazuje, co o niej stanowiło. Doświadczenie schyłku faszystowskiego reżimu we Włoszech nauczyło go, że „wolność i wyzwolenie są zadaniem, które nigdy się nie kończy”, i że „naszym obowiązkiem jest demaskować” prafaszyzm, „wskazywać palcem wszelkie nowe jego postacie – co dnia, w każdej części świata” (Eco, 1999, s. 41).

Dziennikarzem, który to robi, jest Irlandczyk Fintan O'Toole. Rozważając problem faszyzmu w epoce Trumpa i zamykania się Europy w twierdzy, w styczniu 2018 roku zwrócił on uwagę na „próbne podjazdy faszyzmu”, tak tłumacząc tę taktykę:

Trzeba naruszać granice moralne, przyzwyczajać ludzi do aktów skrajnego okrucieństwa, żeby je zaakceptowali. Ludzi, tak jak psy gończe, trzeba przyuczyć do zapachu krwi. Trzeba dać im zakosztować bestialstwa. W tym celu faszyzm buduje poczucie zagrożenia ze strony pogardzanych obcych. Pozwala to odczłowieczyć przedstawicieli takich grup. A gdy ów cel zostanie osiągnięty, można stopniowo podnosić poprzeczkę, zaczynając od wybijania okien, a kończąc na eksterminacji. To właśnie ten następny krok testuje się teraz na rynku. We Włoszech zajmuje się tym przywódca skrajnej prawicy i minister spraw wewnętrznych Matteo Salvini. Jakby to zostało przyjęte, gdybyśmy zawrócili łodzi z uchodźcami? Zróbmy na próbę pokazową rejestrację wszystkich Romów i zobaczymy, który przycisk wciśnie publiczność (O'Toole, 2018).

Ten opis wskazuje, że charakterystykę Eco należałoby rozwinąć. Dla pisarza „faszyzm nie stanowił ideologii monolitycznej, lecz raczej kolaż rozmaitych idei politycznych i filozoficznych, zlepek sprzeczności” (Eco, 1999, s. 30). Takie sformułowanie jest nie tylko niezwykle ogólne. Ignoruje również fakt, że faszyzm sam siebie postrzega jako ruch rewolucyjny i formę rządów.

Dla Zeeva Sternhella (1935–2020) faszyzm był ideologią (Sternhell, 2008, ss. 280–290). Izraelski historyk badał jego kulturowe źródła i twierdził, że tym, co go poprzedzało jako ruch polityczny, był kulturowy sprzeciw wobec oświecenia i rewolucji francuskiej (por. Sternhell, 1994, s. 3). Według badacza ta antyoświeceniowa tradycja „stanowiła zjawisko paneuropejskie” (Sternhell, 2010, s. 440). Zwracał on uwagę, że w Niemczech i we Włoszech – inaczej niż we Francji – dziedzictwo oświecenia odgrywało mniejszą rolę. A choć stało się celem ataków we wszystkich trzech krajach, zdaniem Sternhella istniały „dwie niezwykle istotne cechy odróżniające Włochy i Niemcy od Francji”:

Od XVIII wieku we Francji były obecne dwie antagonistyczne tradycje polityczne, przy czym tradycję antyoświeceniową trzymała w ryzach tradycja praw człowieka; natomiast w Niem-

18 Dla Raula Hilberga rozróżnienie to oznaczało początek końca europejskich Żydów: „Gdy na początku 1933 r. pierwszy urzędnik wpisał pierwszą definicję «nie-Aryjczyka» do rozporządzenia dla służby cywilnej, los Żydów europejskich został przypieczętowany” (Hilberg, 2014, ss. 1295–1296).

19 Eco pisze: „Był tylko jeden nazizm” (Eco, 2020b, s. 14).

czech od Herdera po Spenglera i Meineckego, a we Włoszech od Vico po Crocego tradycji oświeceniowej nie udało się zdobyć solidnej pozycji i zasadniczo odgrywała rolę drugorzędną (Sternell, 2010, s. 440).

Analizując historię myśli politycznej, Sternhell starał się zidentyfikować zapowiedzi faszyzmu (por. Reichardt, 2020, s. 54)²⁰ i wskazać kombinację czynników politycznych i kulturowych, które wyprodukowały ruch faszystowski.

Sternhell, który przeżył Zagładę jako dziecko w okupowanej przez Niemców Polsce i z własnego doświadczenia wiedział, co znaczy, gdy zarówno okupanci, jak i polska większość kategoryzują kogoś jako „Żyda”, wyraźnie odróżniał faszyzm od narodowego socjalizmu²¹. W skrócie, narodowy socjalizm nie mieścił się w jego koncepcji faszyzmu. Izraelski historyk zwracał uwagę na „jeden zasadniczy punkt” (Sternhell, 1994, s. 4), w którym faszyzm i nazizm się rozmięły:

narodowy socjalizm posługiwał się kryterium biologicznego determinizmu. Podstawy nazizmu były skrajnie rasistowskie, a walka z Żydami i innymi „gorszymi rasami” odgrywała większą rolę niż walka z komunizmem (Sternhell, 1994, ss. 4–5).

Dlatego według Sternhella „faszyzmu w żaden sposób nie można utożsamiać z nazizmem” (Sternhell, 2003, s. 165). To odróżnia Izraelczyka od niemieckiego historyka Ernsta Noltego (1923–2016), który okres między dwiema wojnami światowymi nazywał „erą faszyzmu” (Nolte, 2003, s. 149). W ramach takiej periodyzacji narodowy socjalizm i Zagłada giną z pola widzenia jako odrębne zjawiska.

Rewolucja czy kontrrewolucja?

Zeev Sternhell, wraz z George'em Mosse'em i Emiliem Gentilem (Gentile, 1975, 1991), należy do historyków, którzy w ostatnich kilku dekadach zaproponowali nową interpretację faszyzmu (por. Traverso, 2008, s. 303). Krytyczny wobec prac Sternhella Enzo Traverso zwraca uwagę, że badacz ten „redukuje historię faszyzmu do jego intelektualnej genealogii” (Traverso, 2008, s. 309). Omawiając najważniejsze teksty Sternhella, Gentilego i Mosse'a, Traverso pisze, że faszyzm był dla tych myślicieli „zarazem rewolucją, ideologią, wizją świata i kulturą”:

Rewolucją, ponieważ chciał zbudować nowe społeczeństwo. Ideologią, ponieważ zdefiniował na nowo nacjonalizm w perspektywie, która – po odrzuceniu marksizmu – przeciwstawiała się zarówno konserwatyzmowi, jak i liberalizmowi, szukając drogi alternatywnej. Wizją świata, ponieważ wpisywał swój projekt polityczny w wizję historii, chciał stworzyć „nowego człowieka” i prezentował siebie jako opatrnościowe przeznaczenie narodu. A kulturą, ponieważ chciał przeobrazić świat zbiorowej wyobraźni, zmienić styl życia, znieść rozłam między życiem prywatnym a publicznym, tworząc jedną wspólnotę narodową (określoną przez przynależność etniczną i rasową). Wszystkim trzem chodziło o „prawicową rewolucję”, której motorem społecznym były klasy średnie i której ambicją było zbudowanie nowej cywilizacji. Inaczej

20 Sven Reichardt w swoim „ujęciu prakseologicznym” odchodzi od rozumienia faszyzmu jako ideologii.

21 Według Zeeva Sternhella „teoria ogólna, która łączyłaby faszyzm i nazizm”, jest niemożliwa (Sternhell, 1994, s. 5).

mówiąc, faszyzm był rewolucją antyliberalną i antymarksistowską, „duchową” i „wspólnotową” (Traverso, 2014, ss. 111–112, przekład zmodyfikowany).

Według Traversa wspomniani myśliciele nie doceniają wagi antykomunizmu (por. Traverso, 2008, s. 310; 2020, s. 116). Tymczasem „bez antykomunizmu faszyzm by nie istniał” (Traverso, 2014, s. 133). Równocześnie jednak Traverso przyznaje, że „nie sposób zredukować [faszyzmu] do antykomunizmu” (Traverso, 2008, s. 311), dystansując się tym samym od perspektywy Noltego (por. Traverso, 2020, s. 118). Faszyści i narodowi socjaliści postrzegali komunizm jako zagrożenie, ponieważ narodził się on w Europie i ewoluował w prawdziwie uniwersalny ruch międzynarodowy (Gentile, 2007, s. 83).

Faszyzm postrzegał sam siebie jako rewolucję. Historyk George L. Mosse (1918–1999), który przeżył nazistowskie prześladowania i politykę eksterminacji, wspominał nie tylko o „faszystowskiej rewolucji” (Mosse, 1999)²². Wyjaśniał także specyfikę tak zwanej rewolucji niemieckiej. We wstępie do książki *Kryzys ideologii niemieckiej*, opublikowanej po raz pierwszy w Nowym Jorku w 1964 roku, nazywał „rewolucję nazistowską” „idealną” rewolucją burżuazyjną” (Mosse, 1966b, s. 7), którą charakteryzował w następujący sposób:

To była „rewolucja duszy”, która w rzeczywistości w żaden sposób nie zagrażała żywotnym ekonomicznym interesom klasy średniej. Zamiast tego myśl volkistowska [*völkisch*] skoncentrowała się na innym wrogu wewnętrznym [...], bo Żyda uważano za wroga. Opowiadał się on za nowoczesnością we wszystkich jej destrukcyjnych przejawach. Dlatego, jak zobaczymy, myśl volkistowska kształtowała się w odniesieniu do „żydowskiego zagrożenia” i na nim skupiała. Zasadnie można stwierdzić, że stosunek do Żydów zapewniał tej myśli spoiwo i nadawał dynamikę, której w innej sytuacji mogłoby jej zabraknąć. [...] myśl volkistowska wiąże się z narodowym socjalizmem w sposób bezpośredni. Hitler nadał kierunek swojej „niemieckiej rewolucji”, zamieniając ją w rewolucję antyżydowską. W sytuacji, gdy zasadnicze zmiany społeczne i ekonomiczne były wykluczone, Żydzi stali się pożądanym i niezbędnym substytutem, pozwalającym skanalizować rewolucyjny ferwor (Mosse, 1966b, ss. 7–8).

Analizując volkizm i tropiąc korzenie nazistowskiego antysemityzmu, Mosse starał się udowodnić, że „to, co się wydarzyło w styczniu 1933 roku, nie było dziełem przypadku, lecz stanowiło rezultat długich przygotowań” (Mosse, 1966b, s. 8). Badacz trafnie określał nazistowską rewolucję mianem „antyżydowskiej” (Mosse, 2000, s. 179) i stwierdzał, że „ogromna część społeczeństwa była gotowa na przekaz rewolucji Hitlera” (Mosse, 1966b, s. 311). Demokratyczna Republika Weimarska tolerowała nazistów, zamiast z nimi walczyć, umożliwiając tym samym antyżydowską rewolucję.

Według Traversa faszyzm był zjawiskiem nie rewolucyjnym, tylko „kontrrewolucyjnym” (Traverso, 2008, s. 311). Jego zdaniem to właśnie stanowi rdzeń „europejskiego

22 Mosse’a interesowała przede wszystkim kwestia tego, w jaki sposób faszyzm i nazizm postrzegały same siebie, a także jak były postrzegane. We wstępie do książki *The Fascist Revolution* pisze, że „faszyzm trzeba rozumieć jako rewolucję o charakterze nacjonalistycznym, z własną ideologią i celami. Według interpretacji kulturowej faszyzm to system przekonań oparty na spotęgowanym nacjonalizmie, jak również prawicowa rewolucja” (Mosse, 1999, s. xi).

faszyzmu” (Traverso, 2020, s. 117), kategorii, do której zalicza faszyzm, niemiecki narodowy socjalizm i inne ruchy faszystowskie:

To pod sztandarem antykomunizmu faszyzm włoski, niemiecki nazizm i wiele innych pomniejszych ruchów faszystowskich zebrało się, by bronić rebelii Franco podczas hiszpańskiej wojny domowej. Ogólnie rzecz biorąc, faszyzm dużo wyraźniej przeciwstawiał się komunizmowi niż liberalizmowi. To właśnie zbieżność z poglądami tradycyjnych elit, w znacznej mierze konserwatywnymi lub stanowiącymi spuściznę dziewiętnastowiecznego liberalizmu, umożliwiła Mussoliniemu i Hitlerowi „legalną rewolucję” w 1922 roku we Włoszech, a dziesięć lat później w Niemczech (Traverso, 2020, ss. 117–118).

Podkreślając związki faszyzmu i liberalizmu w zaprowadzaniu autorytarnych rządów Führera i Duce, Enzo Traverso sytuuje się w ramach interpretacji zaproponowanej przez teorię krytyczną. W artykule pierwotnie opublikowanym po niemiecku w „Zeitschrift für Sozialforschung” (1934) Herbert Marcuse twierdził, że „państwo totalno-autorytarne jest wytworem liberalizmu” (Marcuse, 1968b, s. 19).

Według Traversa koncepcja rewolucji faszystowskiej jest sprawą dyskusyjną, faszyzm bowiem włączał tradycyjne elity w obręb struktur i systemu władzy. Badacz wskazuje, że „między faszyzmem, autorytaryzmem i konserwatyzmem dochodzi do osmozy” (Traverso, 2008, s. 311), i podkreśla, że wszystkim ruchom faszystowskim udało się dojść do władzy dzięki wsparciu tradycyjnych elit.

Z kolei Geoff Eley utrzymuje, że do wyprodukowania faszyzmu niezbędny jest kryzys polityczny. Jego zdaniem faszyzm „to ten typ polityki, która chce tłumić opozycję, a nawet zabijać oponentów, zamiast z nimi się spierać, woli rządy autorytarne od demokratycznych i przeciwstawia agresywnie wykluczającą ideę narodu pluralizmowi, który dostrzega, a nawet preferuje różnicę” (Eley, 2018). Można by dodać, że faszyzm karmi się poczuciem zagrożenia ze strony grupy lub grup określanych jako wrogie i że estetyzuje politykę²³ (Sontag, 1980), ponieważ w jego ramach „władza musiała manifestować się w sposób widzialny” (Mosse, 1996, s. 245).

Według Roberta O. Paxtona faszyzm „to ustrój i porządek społeczny mający na celu zwiększenie jedności, energii i czystości wspólnot, w których demokrację liberalną oskarża się o to, że wytwarza podziały i prowadzi do upadku” (Paxton, 1998, s. 21). Amerykański politolog proponuje, by badać go „w działaniu”, zwracając przy tym szczególną uwagę na procesy społeczno-polityczne. Skłaniając się ku temu, co nazywa „funkcjonalną definicją faszyzmu” (Paxton, 1998, s. 21), Paxton wyodrębnia siedem „mobilizujących namiętności” oraz „pięć stadiów faszyzmu”. W ten sposób wykracza poza sferę kategorii analitycznej, wskazując na „kwestię palącą”, to znaczy na pytanie, czy faszyzm faktycznie wciąż może dziś istnieć (Paxton, 1998, s. 22).

Dla Klaus Theweleita nie jest to pytanie, tylko fakt, nie postrzega on bowiem faszyzmu jako ustroju, tylko jako sposób produkcji rzeczywistości, który w pewnych warun-

23 Susan Sontag analizowała estetykę faszystowską, posługując się przykładem Leni Reifenstahl (Sontag, 1980).

kach staje się dominujący. Theweleit badał narodziny faszyzmu i faszystów z perspektywy psychoanalizy. Jak pokazuje w swojej książce *Männerphantasien*, żołnierze paramilitarnych Freikorpsów, którzy w latach 1918–1919 zdławili rewolucję w Niemczech, mieli obsesję na punkcie „czerwonego potopu” (tzn. groźby komunizmu). Zbuntowani robotnicy i ich ciała były dla nich „brudem”, „gównem”, „szlamem” i „ławą”, a zatem opisywali je jako coś inwazyjnego i przytłaczającego.

Obraz „czerwonego potopu” rozwinęli naziści, wykorzystując koncept światowego spisku Żydów. W niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych istniał specjalny departament zajmujący się jego ujawnianiem. Nazistowski antysemityzm albo zacierał różnice między komunizmem i kapitalizmem, albo łączył oba za pomocą idei „plutokratyczno-bolszewickiego spisku”, którego agentami byli „Żydzi” (Žižek, 2013, s. 802). W antysemickim imaginariu obrazowi *jüdische Lustseuche*, „żydowskiego syfilisu”, towarzyszyło pojęcie „żydowskiego bolszewizmu” (Theweleit, 1980, s. 12). „Faszyzm zatem prowadził wojnę z ludzkimi pragnieniami, przypisując im określony zestaw cech: zniechęciłość, chorobliwość, nieprawość, żydowskość – wszystko to mieściło się pod wspólnym terminem «bolszewizm»” (Theweleit, 1980, s. 42). Według badacza tworzywem rzeczywistego państwa faszystowskiego jest ciało „mężczyzny, żołnierza”, który „jeszcze nie w pełni się narodził” (Theweleit, 1980, ss. 19–89). Theweleit interesuje pewna specyficzna struktura cielesna. Wykorzystując doświadczenia własnej rodziny, doszedł do wniosku, że jego ojciec i środowisko, w którym się obracał, były nazistowskie w sensie cielesnym, nie intelektualnym:

Byli nazistami cieleśnie; części ich cielesności wymagały „eksterminacji” innych oraz odmiennego życia. [...] Kiedy, prowadząc badania, odkryłem, że odpowiedzi freudowskie nie wystarczą do zgłębienia przymusu eksterminacji odczuwanego przez nich i przez całą generację morderców, musiałem szukać dalej, m.in. przy wydatnej pomocy francuskiej antypsychiatrii, Deleuze’a i Guattario. [...] Dziś przypisałbym większe znaczenie Pasoliniemu. W swoim ostatnim filmie przedstawia złoczyńców od biblijnej Sodomy poprzez antyk do oprawców z dantejskich kręgów piekła, od libertynów-zwyrodnialców de Sade’a aż po niemieckie SS i nowoczesny włoski kolonializm-żołnierskość lat siedemdziesiątych XX wieku. A w każdym z tych okresów dostrzega „takiego samego”: śmiejącego się szyderczo uniwersalnego faszystę z ręką w rozporku, masturbującego się, podczas gdy na jego oczach ofiary wiją się, są rozstrzeliwane, palone, ćwiartowane. Pasolini ukazuje kulturę eksterminatorów, która załęgła się w naszych społeczeństwach od początku „cywilizacji” i zawsze gdzieś występuje (Theweleit, 2009, ss. 128–129).

Pier Paolo Pasolini (1922–1975), którego Theweleit przywołuje, został brutalnie zamordowany. Przekład jego tekstów na polski (Pasolini, 2012) zachęca, byśmy na nowo odkryli dzieło tego ważnego pisarza, poety, dramaturga, malarza i reżysera. Jako komunista został ukarany za przekraczanie granic partyjnej moralności. Jego eseje poświęcone nowemu obliczu faszyzmu w społeczeństwie włoskim, krytyka hedonizmu i konsumpcyjnej kultury kapitalistycznej, Kościoła katolickiego i klasowej nienawiści do homoseksualności są dziś niezwykle aktualne, zwłaszcza w Polsce. Dla Pasoliniego „współczesny faszyzm”, to znaczy ten we Włoszech w latach sześćdziesiątych, wiązał się

z konsumpcją i konformizmem (por. Pasolini, 1993, ss. 44–45), a zatem z tym, czemu kultura kapitalistyczna nadała w XXI wieku charakter totalizujący.

Wspólnota faszystowska z perspektywy psychoanalizy

[...] jeśli lewica ma alergię na rozważania teoretyczne, to znaczy, że coś jest z nią nie tak

(Marcuse, 2005c, s. 122).

Prace Theweleita i Pasoliniego pokazują, jak owocne może się okazać zrobienie kroku wstecz i ponowne spojrzenie na całość zagadnienia. Sigmund Freud zdawał sobie sprawę, że nieodłączną cechą rozwoju cywilizacji jest destrukcyjność i przemoc wobec grup zewnętrznych. Dlatego „nie przypadkiem sytuację analityczną pomyślał tak, by sprzeciwiała się rozkwitowi faszyzmu” (Phillips, 2005, s. 65) i „postępowi kapitalizmu” (Phillips & Barwick, 2020, s. 116). W pewnym sensie zapowiadał idee Adorna i Horkheimera rozwinięte w *Dialektyce oświecenia* (Adorno & Horkheimer, 2010). Odwołując się do kategorii destrukcyjności, którą Freud badał w książce *Kultura jako źródło cierpień* (Freud, 1992), Adorno pisze: „Jako bunt przeciwko cywilizacji faszyzm nie jest prostym powrotem czegoś archaicznego, lecz jego odtworzeniem w cywilizacji i przez cywilizację” (Adorno, 2019c, s. 191). Jednym słowem, jest nieodłączną częścią cywilizacji, a nie cywilizacyjną anomalią.

Z perspektywy psychoanalizy „libidinalny model faszyzmu cechuje autorytarność, podobnie jak całą technikę faszystowskich demagogów” (Adorno, 2019c, s. 192). Wykorzystując tekst Freuda *Psychologia zbiorowości i analiza ego*²⁴, Adorno zbadał proces formowania się grup i mas i zauważył, że mechanizm „identyfikacji”, a dokładniej „identyfikacji poprzez idealizację” (Adorno, 2019c, s. 196), pozwala przekształcić „libido w więź między przywódcą a zwolennikami” (Adorno, 2019c, s. 195). Według Adorna „faszystowska wspólnota ludu dokładnie odpowiada Freudowskiej definicji zbiorowości jako «pewnej ilości jednostek, które na miejsce swego ideału ego postawiły ten sam obiekt i wskutek tego w swoich ego utożsały się nawzajem»” (Adorno, 2019c, s. 197). Jak podkreśla w nawiązaniu do Freuda, charakterystyczną cechą „grup irracjonalnych” jest „element hierarchiczny” (Adorno, 2019c, s. 194). (Gdy wiele lat później Adorno zaobserwował w RFN „nowy prawicowy radykalizm”, wspominał o „konstelacji racjonalnych środków i nieracjonalnych celów” (Adorno, 2020, p. 22)). W „strukturach hierarchicznych” najlepiej odnajdują się „charaktery sadomasochistyczne”:

Słynna formuła Hitlera: *Verantwortung nach oben, Autorität nach unten* (odpowiedzialność w górę, władza w dół) świetnie racjonalizuje tę ambiwalencję charakteru. Tendencja do depntania tych, którzy są na dole, tak straszliwie przejawiająca się w prześladowaniu słabych i bez-

24 Tekst ten w oryginale nosi tytuł *Massenpsychologie und Ichanalyse* i został opublikowany w 1921 roku. Przez *ego* Freud rozumie tu jednostkę: „[...] w tej książce termin *ego* nie oznacza specyficznego czynnika psychologicznego, który Freud opisywał w późniejszych pismach, przeciwstawiając go *id* i *super-ego*, lecz po prostu jednostkę” (Adorno, 2019c, s. 187, przyp. 4).

bronnych mniejszości, jest równie wyraźna, jak nienawiść wobec ludzi z zewnątrz. W praktyce obie tendencje dość często się łączą. Teoria Freuda rzuca światło na przenikające wszystko sztywne rozróżnienie na ukochaną grupę własną i odrzucaną grupę zewnętrzną. W całej naszej kulturze przywykliśmy uważać ten sposób myślenia i zachowania za oczywisty do tego stopnia, że rzadko zadajemy na serio pytanie, dlaczego ludzie kochają to, co jest takie jak oni, a nienawidzą czegoś, co jest inne (Adorno, 2019c, s. 200).

Można by tu jeszcze dodać, że wspólnota faszystowska ze swym naciskiem na przywództwo stara się zastąpić tradycyjne struktury hierarchiczne „hierarchiami opartymi raczej na funkcji niż na statusie” (Mosse, 1978, s. 87). Masowe ruchy faszystowskie czerpały z idei „wspólnoty opartej na bliskości” (*community of affinity*) i „koleżeństwie”, tzn. „na tęsknocie za poczuciem koleżeństwem, które zapewnia wojna” (Mosse, 1978, s. 87). Podczas gdy włoski faszyzm „trzyma się ram narodu i państwa” jako idealnej formy wspólnoty, niemiecki narodowy socjalizm „wykracza poza nie wskutek wyznawanych idei rasistowskich”, tzn. koncepcji „rasy” i „przeciw-rasy”, *Volk* i *Volksgemeinschaft*. Dla nazistów prawo do życia mieli wyłącznie „Aryjczycy”. George Mosse wskazuje, że w przeciwieństwie do Niemiec, myślenie w kategoriach „Aryjczyk”/„nie-Aryjczyk” nie było zakorzenione w tradycji włoskiej. Dlatego też „włoski rasizm trzeba było wymyślić i stąd prymitywna zamiana germańskiego Aryjczyka w Aryjczyka śródziemnomorskiego, cokolwiek miało to znaczyć” (Mosse, 1978, s. 101). Według pseudonaukowego *manifesto della razza*, który przedstawiono włoskiej publiczności w lipcu 1938 roku, co zbiegło się z wprowadzeniem antysemitowskich regulacji, istniało coś takiego jak „aryjska u swych źródeł” *razza italiana*, do której „Żydzi nie należeli” (Schlemmer & Woller, 2005, s. 179).

Jeśli chodzi o legislację niemiecką, ze słowem „aryjski” po raz pierwszy spotykamy się w *Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums* [Ustawie o przywróceniu zawodowej służby cywilnej] z 7 kwietnia 1933 roku, na co zwrócił uwagę Nachman Blumental, badacz ocalały z Zagłady. Paragraf 3 (1) ustawy zawierał stwierdzenie, że urzędnicy o „niearyjskim pochodzeniu” mają w trybie natychmiastowym zostać przeniesieni w stan spoczynku. Nie znalazło się tam jednak, jak pisze Blumental, „żadne wyjaśnienie, co znaczy «pochodzenie aryjskie»” (por. Nachman Blumental Collection, YIVO Institute for Jewish Research).

Z psychoanalitycznego punktu widzenia tym, co spaja wspólnotę, „jest nie tyle identyfikacja z Prawem, [...] ile raczej ze szczególną formą jego przekraczania, zawieszania (w terminach psychoanalizy – ze szczególną formą przyjemności)” (Žižek, 2012, s. 225). Według Žižka „wspólnota nazistowska opierała się na solidarności w poczuciu winy wywołanym przez udział we wspólnej transgresji: usuwała poza nawias tych, którzy nie byli gotowi na przyjęcie mrocznego rewersu idyllicznej *Volksgemeinschaft*” (Žižek, 2012, s. 226). Tym „mrocznym rewersem” była polityka prześladowań i eksterminacji, a także fakt, że Zagłada stanowiła rezultat wolnego wyboru osób, które ją przeprowadzały i działały na jej rzecz w ramach niemieckiej sfery wpływów.

III. W stronę kategorii faszyzacji

Hitler dobrze wiedział, jak niezwykle funkcję pełni powtórzenie: ludzie będą podążać z największym kłamstwem i uznają je za prawdę, jeśli tylko będzie dość często powtarzane
(Marcuse, 1968a, s. 268).

Jak badać procesy faszyzacji?

Do opisu rzeczywistości społecznej i występujących dziś tendencji odpowiedniejsza wydaje się kategoria faszyzacji, nie niesie bowiem ze sobą żadnych historyczujących konotacji. Georg Seeßlen zasugerował niedawno, że „faszyzacji jako procesowi” powinniśmy przyjrzeć się bliżej w trzech obszarach: polityczno-ekonomicznym, kulturowym i biograficznym (Seeßlen, 2020). Według Seeßlena „faszyzacja” to „między innymi impuls, by stopić tę strukturę” i siłą połączyć wszystkie trzy sfery „pod sztandarem całkowitej jedności” (Seeßlen, 2020):

Państwo, kulturę i biografię należy za wszelką cenę scalić, żadna sfera nie może być wolna od pozostałych. [...] Żadna biografia nie może się oddalić od wspólnoty państwa i kultury. Każde faszyzujące zjawisko, nawet jeśli początkowo tylko po części postrzega się jako takie – w kulturze, modzie czy konstruowaniu tożsamości – [...] prowadzi do tej totalności. Każdy częściowy faszyzm (*Partialfaschismus*), świadomie lub nie, zmierza w kierunku wyobrażonego faszyzmu totalnego (*Totalfaschismus*). Tu także wyraźnie widać faszystowską retorykę: kto nie z nami, ten przeciwko nam. Albo jest się stuprocentowym faszystą, albo nie jest się nim wcale (Seeßlen, 2020).

Czy kategoria faszyzacji pozwala nam trafniej analizować i interpretować wykluczenie i prześladowania mniejszości w XX i XXI wieku? Jakie ujęcia metodologiczne najlepiej nadają się do badania procesów faszyzacji? Czy koncepcja ta pomaga nam wyjaśnić zjadliwość i długowieczność w europejskich państwach i społeczeństwach tradycyjnych fantazmatów, to znaczy antysemityzmu, antygeizmu, rasizmu, nacjonalizmu, seksizmu, militarizmu, imperializmu i autorytaryzmu? Jakie siły polityczne i kulturowe uitorowały po Zagładzie drogę procesom faszyzacji i doprowadziły do erozji idei społeczeństwa humanitarnego? Co charakteryzuje postrzeganie rzeczywistości kształtowane przez faszyzację? Jaką postać przybiera faszyzacja w ramach systemów polityczno-ekonomicznych, kultury i biografii? Kto rozpoznaje i bada jej procesy, a także walczy o społeczeństwo wolne od antysemityzmu, rasizmu, nacjonalizmu, militarizmu i nienawiści do osób nieheteronormatywnych? Jaką rolę w tej walce odgrywają ci, którzy przeżyli nazizm i Zagładę? Czy potrzebujemy teorii faszyzacji, żeby móc wyobrazić sobie świat bez faszyzmu? Czy pojęcie to można wykorzystać jako narzędzie do analizy wzajemnego oddziaływania państwa i społeczeństwa? To tylko część pytań, którymi będą się musiały zająć przyszłe badania.

Jednym z czynników, które zdają się mieć wpływ na kształt i przyspieszanie procesu faszyzacji, jest sposób, w jaki społeczeństwa europejskie odnoszą się – lub nie – do

Zagłady. W Polsce widzimy odmowę uznania faktów i wyraźną niechęć do zaakceptowania prawdy. Jednym z przejawów tego zjawiska jest postawa niewzruszoności. Jak podkreśla Grzegorz Niziołek: „Każda opowieść ofiar o Zagładzie wywołuje w Polsce «reakcję repulsyjną», gdyż wyzwala odruchowy lęk, że opowieść ta w sposób nieunikniony, wcześniej lub później, ujawni polskie współuczestnictwo w procesie Zagłady [...]” (Niziołek, 2013, s. 157). Dlatego też ludzie niechętnie patrzą na włączanie lokalnej pamięci i wiedzy na temat tego, co robili polscy sąsiedzi, do narracji na poziomie krajowym. Blokadzie uznania polskiego udziału w Zagładzie służą rozmaite mechanizmy obronne (Jedlicki, 2019, ss. 120–122), techniki neutralizacji i dominująca koncepcja zbiorowej tożsamości. Wyobrażenie Polski jako Chrystusa narodów – które zniszczyli *Sąsiedzi* Jana Tomasza Grossa – dziś znów jest żywe i ma się dobrze. Polska większość wróciła do punktu wyjścia lub znalazła się w stanie „niewinności odzyskanej” (Janicka, 2018). Holokaustowi, jak ujął to Jerzy Jedlicki podczas ogólnokrajowej debaty na temat Jedwabnego w 2001 roku, „nie udało się doprowadzić do żadnej zasadniczej transformacji polskich postaw” (Jedlicki, 2004, s. 243)²⁵, w tym także antysemitycznych. Większość polskiego społeczeństwa wciąż potrzebuje fantazmatycznego „Żyda”, by budować zbiorową tożsamość²⁶ (Janicka, 2014–2015, s. 261). Jak dotąd dominujący model kultury nie został poddany żadnej rewizji.

W ostatnich latach Niemcy zaangażowali się w proces uwalniania od rzeczywistości nazistowskich zbrodni (Stoll, 2016). W rezultacie praktyk normalizacyjnych nazistowska przeszłość zaczęła służyć albo jako pozytywny punkt odniesienia (np. dla AfD), albo jako coś, co ponoć zostało przepracowane. Normalizacja narodowego socjalizmu rozpoczęła się w latach osiemdziesiątych wspólnym wysiłkiem konserwatywnych historyków, którzy chcieli powstrzymać postęp emancypacji zachodzący od roku 1968. Interpretacja, według której to Habermas i jego zwolennicy ostatecznie zwyciężyli w *Historikerstreit*, wymaga przemyślenia ze względu na nawiązania do imperialnej przeszłości, widoczne zwłaszcza w odrodzeniu marzenia o Prusach (von Trotha, 2021) i fantazjach o *Großmacht*. Namacalnym tego dowodem jest kopuła pałacu królewskiego w Berlinie. Podwaliny pod normalizację niemieckiej historii i akceptację teorii tak zwanego totalitaryzmu, szczególnie popularnej w Europie Wschodniej, położył Ernst Nolte.

Sprawa Ernsta Noltego

Niemiecki historyk Ernst Nolte oddzielił narodowy socjalizm od niemieckiej kultury i społeczeństwa i usunął go z horyzontu rozwoju niemieckiej idei narodowej:

25 Zdaniem Jedlickiego Zagłada „w rzeczywistości pogłębiła istniejące podziały. To, co dla jednych było najstraszliwszym wydarzeniem XX wieku, dla innych pozostało epizodem pozbawionym większego znaczenia” (Jedlicki, 2004, s. 243).

26 Maria Janion dowodzi w swej pracy, że „«Polak-katolik» to rdzeń polskiej idei narodowej” (Janion, 2009, s. 112) i że antysemityzm stanowi nieodłączną część polskiego paradygmatu kulturowego. Badaczka pisze, że „postawy antysemityczne, niekiedy zawierające pomysły eliminacyjne”, pojawiły się „na początku XIX wieku”. Janion podkreśla, że „pojęcie «eliminacyjny» niekoniecznie odnosi się do zabijania, ale chęci pozbycia się Żydów oraz ich rzeczywistych lub wymaganych wpływów takimi czy innymi środkami” (Janion, 2009, s. 110).

Postrzeganie nazizmu jako odbicia komunizmu i uzasadnionej reakcji na bolszewickie zagrożenie przez odcięcie narodowego socjalizmu od ideologicznych i kulturowych korzeni, a także nadmierne uwypuklanie roli Führera, pozwala w zasadzie usunąć nazizm z narodowej historii. Trzeba też dodać, że Noltemu zawdzięczamy oryginalne przekonanie, że „nazistowski antyjudajizm” miał „racjonalny rdzeń” (Sternhell, 2010, s. 439)²⁷.

Szukanie w nazistowskim antysemityzmie racjonalnego rdzenia, co czynił Nolte, oznacza legitymizację nie tylko samego antysemityzmu, ale także jego skutków: prześladowań i eksterminacji europejskich Żydów. Sternhellowi należy się wielkie uznanie za to, że w takim rozumieniu nazizmu dostrzegł przejaw niesłabnących wysiłków na rzecz uwolnienia Niemców od winy. W geście samokrytyki izraelski historyk przyznał się też jednak do naiwności:

W 1976 roku w tekście poświęconym ideologii faszystowskiej pytałem: czy Nolte rozumie nazizm? Czy zdaje sobie sprawę, czym nazizm był? Od tamtego czasu wiele razy miałem okazję odpowiedzieć na to pytanie przecząco. Dziś powinienem dodać kwestię absolutnie zasadniczą, której wówczas nie dostrzegałem, naiwnie myśląc, że idea Noltego jest po prostu błędem – ogromnym, ale usprawiedliwionym błędem historyka, który dał się ponieść swojej fenomenologicznej metodzie. Otóż jestem przekonany, że jego prace stanowią część prób „uhistorycznienia nazizmu” – to eleganckie określenie skrywa intelektualne oszustwo, które ma nadać nazizmowi charakter czegoś ludzkiego dzięki temu, że będzie się go traktowało jako odbicie stalinizmu czy też akt uzasadnionej obrony przed komunistycznym zagrożeniem. Te próby bardzo dobrze pokazywał *Historikerstreit* – spór historyków, który toczył się w latach osiemdziesiątych – i są one wciąż podejmowane w niemieckiej historiografii (Sternhell, 2010, s. 439).

Dlaczego Nolte nie chciał przyjąć do wiadomości, czym był nazizm? Odpowiedź znajdziemy w jego książce *Three Faces of Fascism*, w której stara się wybielić narodowy socjalizm i uwolnić jego zwolenników od wszelkiej odpowiedzialności za popełnione zbrodnie. W recenzji napisanej w 1966 roku przez George’a L. Mosse’a (1918–1999), niemieckiego Żyda, który w kwietniu 1933 roku uciekł z nazistowskich Niemiec, a w grudniu został pozbawiony obywatelstwa i stał się bezpaństwowcem (Mosse, 2000, s. 89)²⁸, czytamy:

Odwołanie do stanu umysłu Hitlera, by wyjaśnić czyny jego zwolenników, prowadzi Noltego do zdumiewającego wniosku: że po śmierci Führera nazistowscy przywódcy szybko wrócili na „pierwotne pozycje”, stając się znowu „gronem pełnych najlepszych chęci, kulturalnych mieszkańców Europy Środkowej” (s. 400). To stwierdzenie stawia pod znakiem zapytania rozumienie ideologii nazistowskiej przez Noltego, jak również jego analizę społeczeństwa mieszczańskie-

27 Zeev Sternhell cytuje *Fascism and Communism* Fureta i Noltego (Furet & Nolte, 2001).

28 Z rozdziału *The Past as Present* kończącego wspomnienia Mosse’a, zatytułowane *Confronting History*, dowiadujemy się, że jego badania wiązały się ze świadomością, że należy do grona ocalałych: „W moim umyśle Holokaust zawsze był obecny, tak łatwo mogło się przecież zdarzyć, że zginąłbym razem z moimi pobratymcami. Myślę, że jestem przedstawicielem pokolenia Holokaustu i nieustannie próbuję zrozumieć wydarzenie zbyt potworne, żeby się nad nimi zastanawiać. Wszystkie moje badania dotyczące historii rasizmu i myśli volkistowskiej, a także obcości i stereotypów, choć niekiedy nie wiązały się z Holokaustem, zawsze starały się znaleźć odpowiedź na pytanie, jak mogło do niego dojść; było to ważne nie tylko dla zrozumienia historii współczesnej, ale też dla mojego spokoju ducha. Z tym pytaniem moje pokolenie musiało się zmierzyć i ostatecznie zyskałem poczucie, że udało mi się zbliżyć do zrozumienia Holokaustu jako zjawiska historycznego” (Mosse, 2000, s. 129).

go. Ci ludzie bowiem, zanim uczyniono ich przywódcami, zostali nazistami z własnej woli [...] (Mosse, 1966a, s. 624).

Nolte uwewnętrznił narodowosocjalistyczny *Weltanschauung* podczas studiów, zwłaszcza pod kierownictwem Martina Heideggera na Uniwersytecie we Freiburgu (por. Kulka, 2020b, s. 301). Tego, że przyjął perspektywę niemieckich sprawców, dowodzi zarówno analogia, którą dostrzega między nazizmem a syjonizmem, jak i charakterystyka syjonizmu jego autorstwa. W przypisie do *Three Faces of Fascism*, którego nie ma w niemieckiej wersji książki (Nolte, 1963), Nolte zwraca uwagę na coś, co nazywa „paralelami” między nazizmem a syjonizmem, twierdząc, że „nic tak dobrze nie rzuca światła na narodowy socjalizm jak syjonizm” (Nolte, 1966, s. 530, przyp. 37) i że „nieusprawiedliwione jest obwinianie narodowego socjalizmu jako takiego o idee i pojęcia, które spotkały się z tak dużym odzewem wśród Żydów” (Nolte, 1966, s. 530). Nolte nie tylko sugeruje, że nazizmu nie sposób zrozumieć bez syjonizmu²⁹. Twierdzi też, że syjonizm wchłonął idee i pojęcia tworzące rdzeń narodowego socjalizmu. Rdzeń ten jednak stanowi antysemityzm, a cechą definicyjną antysemityzmu jest myślenie w kategoriach teorii spiskowej.

Podjęta przez Noltego obrona narodowego socjalizmu, jego relatywizacja antysemityzmu jako głównej przyczyny Zagłady, wreszcie przekierowanie odpowiedzialności za nazistowską politykę eksterminacyjną z jej sprawców na „procesy eksterminacyjne rewolucji rosyjskiej” (Nolte, 1986b), a także starania o oddzielenie spuścizny nazistowskiego antysemityzmu i rasizmu od Republiki Federalnej Niemiec doprowadziły ostatecznie do *Historikerstreit*, sporu historyków. Rozgorzał on po tym, jak 6 czerwca 1986 roku na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” ukazał się tekst Noltego, w którym badacz określił prześladowania i wymordowanie europejskich Żydów mianem „azjatyckiego» aktu Hitlera” (Nolte, 1986a, s. 45). Nolte powielał antysemicki światopogląd nazistów i ideologiczne usprawiedliwienia ich zbrodni, przedstawiając je jako „prawomocną” kwestię, którą należy się zająć (Nolte, 1986a, s. 45). Dawał do zrozumienia, że Hitler i naziści podejmowali działania zmierzające do unicestwienia Żydów, bo Żydzi sami postrzegali siebie i „sobie podobnych” jako „potencjalne lub rzeczywiste ofiary «azjatyckich» aktów” (Nolte, 1986a, s. 45). W ten sposób niemiecki historyk nie tylko rehabilitował nazistowską propagandę, ale też sugerował, że Żydzi sami ściągnęli na siebie zagładę. Jak ujął to Otto Dov Kulka w artykule opublikowanym pierwotnie w „Yad Vashem Studies” w 1988 roku,

Tezy Noltego oznaczają nie tylko najdalej idącą relatywizację nazizmu i Holokaustu, ale sugerują też, że sami Żydzi ponoszą odpowiedzialność za swoje unicestwienie: w związku z licznymi żydowskimi „deklaracjami wojny” przeciwko Niemcom masowe egzekucje milionów Żydów znajdują wyjaśnienie jako środek zapobiegawczy, który Trzecia Rzesza stosowała w czasie drugiej wojny światowej (Kulka, 2020c, s. 267).

29 Chciałabym podziękować Danowi Michmanowi za to, że zwrócił moją uwagę zarówno na ten przypis, jak i na fakt, że nie pojawił się on w niemieckiej wersji książki Noltego. Michman wspominał o nim podczas wykładu wygłoszonego 7 maja 2015 roku w Instytucie Simona Dubnowa w Lipsku.

W liście napisanym do Noltego dwa lata wcześniej, 18 lipca 1986 roku, Kulka rozważał wyjątkowość nazistowskiej zbrodni i konsekwencji narodowosocjalistycznego antysemityzmu na tle historii światowej, a w szczególności historii zachodniej:

Wyjątkowość nazistowskiego masowego mordu na Żydach należy rozumieć w sensie ogólnohistorycznym – jako próbę zmiany biegu dziejów świata i jego celów. Dlatego też narodowosocjalistyczny antysemityzm trzeba postrzegać jako wyraz najgroźniejszego bodaj kryzysu cywilizacji zachodniej – kryzysu o potencjalnie najpoważniejszych konsekwencjach dla historii ludzkości (Kulka, 2020c, s. 293).

Historikerstreit dotyczył nie tylko historycznej interpretacji Zagłady i jej kontekstualizacji, ale też postrzegania antysemityzmu. Nolte zaprzeczył, jakoby między radykalnym antysemityzmem a narodowym socjalizmem istniał wewnętrzny związek, choć sam wcześniej wspominał o tym w *Three Faces of Fascism*³⁰. 6 czerwca 1986 roku, w rocznicę lądowania aliantów zachodnich w Normandii, oddzielił on antysemityzm od nazizmu i stworzył strukturalną paralelę między obwinianiem „Żydów” przez narodowych socjalistów a obwinianiem „Niemców” przez Niemców (Nolte, 1986a, s. 41). Zmieniając w ten sposób rozłożenie akcentów, Nolte przedstawił antysemityzm jako zjawisko marginalne w historii Niemiec w ogóle, a w okresie 1933–1945 w szczególności. Wydaje się, że jego koncepcja „epoki faszyzmu”, jak również nawoływanie, by skończyć z „izolowaniem” „Trzeciej Rzeszy”, przygotowały grunt pod działania, które w istocie stanowią normalizację narodowego socjalizmu.

Jak w odniesieniu do koncepcji „totalitaryzmu” i „faszyzmu” zauważył Saul Friedländer:

Jeśli chodzi o historyczną kontekstualizację „ostatecznego rozwiązania”, na poziomie interpretacji o charakterze ideologiczno-politycznym najprostszy argument przedstawia się następująco: nie chodzi o to, że pojęcia, takie jak „totalitaryzm” czy „faszyzm”, wydają się nieadekwatne do kontekstualizacji „ostatecznego rozwiązania”, ale o to, że pasują one do konkretnych zjawisk dużo lepiej, gdy nie obejmują „ostatecznego rozwiązania”.

Jedyną ogólnohistoryczną interpretacją, która zdaje się „pasować”, jest ta najbardziej tradycyjna: narastające konsekwencje coraz bardziej radykalnego czynnika antysemickiego. Ale nawet ci historycy, którzy trwają przy tym punkcie widzenia, muszą przyznać, że ze względu na samą naturę nazistowskiego antysemityzmu i „ostatecznego rozwiązania” „kwestia ciągłości staje się problematyczna” [Kulka] (Friedländer, 1993, ss. 56–57).

Problematyczna ze względu na „poziom radykalizacji”, jaki antysemityzm osiągnął „w czasach narodowego socjalizmu” (Kulka, 2020a, s. 67). W swoim dwutomowym dziele *Nazistowskie Niemcy i Żydzi* Friedländer starał się uchwycić tę radykalizację nazistowskiego antysemityzmu, posługując się terminem „antysemityzm zbawczy” (Friedländer 1997, 2008, 2010). Jego syntezę (*Gesamtdarstellung*) Zagłady można uznać za odpowiedź niemieckiemu historykowi Martinowi Broszatowi. W korespondencji z Friedländerem

30 Otto Dov Kulka podkreśla, że w *Three Faces of Fascism* Nolte napisał, iż Auschwitz był – jeśli chodzi o zasady – nieodłączny od tego, co nazwał narodowosocjalistyczną teorią rasy (*Rassenlehre*). Zob. Kulka, 2020c, s. 274.

Broszat przypisał żydowskim ocalałym „pamięć mityczną” (Broszat & Friedländer, 1988, s. 343), uznając ich za niezdolnych do napisania historii nazizmu i Zagłady. Zdaniem Broszaty obiektywne dzieła na ten temat mogły wyjść natomiast spod jego własnego pióra lub spod pióra jego kolegów (Benninga & Stoll, 2014). Niemiecki historyk zataił, że sam należał do NSDAP.

Wymiana listów między Friedländerem a Broszatem dotyczyła koncepcji „uhistorycznienia nazizmu”. Broszat użył tego terminu po raz pierwszy w 1985 roku. Saul Friedländer, który przeżył Zagładę jako dziecko, postrzegał tę kategorię jako próbę zmiany paradygmatu w badaniach nad nazizmem. Wprawdzie uważał, że pojęcie „uhistorycznienia”, którego Broszat nie zdefiniował, nie miało na celu powrotu do tradycyjnych ram interpretacyjnych, takich jak „totalitaryzm» versus «faszyzm» czy «Hitlerocentryzm» versus polikracja itp.” (Friedländer, 1988, s. 15), ale twierdził, że niemiecki historyk stara się doprowadzić do fundamentalnej zmiany percepcji: „kluczowa może tu być strategia ujmowania epoki nazistowskiej jak każdej innej – z punktu widzenia analizy historycznej” (Friedländer, 1988, s. 15). Otwarcie występując przeciwko „relatywizacji”, którą takie podejście by za sobą pociągało, Friedländer wskazuje na „granice uhistorycznienia” „związane z tym, w jaki sposób podchodzi się do wyjątkowości lub niewyjątkowości nazistowskich zbrodni” (Friedländer, 1988, s. 20). W czasie, gdy Friedländer pisał te słowa, wyjątkowość Holokaustu nie stanowiła szczególnego przedmiotu zainteresowania zachodnioniemieckich historyków (Berg, 2003). Zamiast zajmować się tym, co się wydarzyło na terenie okupowanej przez Niemcy Europy, prowadzili oni „wojnę interpretacji” (Herbert, 2015, s. 45). Kwestię znaczenia antysemityzmu i rasizmu dla kształtowania wzorców percepcji i zachowań społeczeństw europejskich i nazistowskiej elity zostawili na boku (por. Herbert, 2015, s. 45).

Znamienne, że mowę na cześć Ernsta Noltego z okazji przyznania mu w 2000 roku prestiżowej nagrody wygłosił szef monachijskiego Instytutu Historii Najnowszej i zarazem zwierzchnik Martina Broszaty. Nolte wykorzystał tę okazję, by powtórzyć swą przewrotną koncepcję odwrócenia roli sprawców i ofiar, a także usprawiedliwienia nazistowskiego antysemityzmu i Zagłady. Nazwał narodowy socjalizm „najpotężniejszą ze wszystkich sił” przeciwstawiających się bolszewizmowi, a Holokaust uzasadnił, twierdząc, że „być może Hitler miał «racjonalne» powody, by zwrócić się przeciwko Żydom” (Cohen, 2020). Sprawa Noltego dobrze pokazuje to, co Freud nazywał przymusem powtarzania. Powtarzanie kłamstw, aż zostaną uznane za prawdę, stanowi symptom faszyzacji.

Z angielskiego przełożyła Katarzyna Makaruk

Bibliografia

- Adorno, T. W.** (1997a). The musical climate for fascism in Germany. W T. W. Adorno, *Gesammelte Schriften: T. 20.2. Vermischte Schriften II* (R. Tiedemann, Red.; ss. 430–440). Suhrkamp.
- Adorno, T. W.** (1997b). Zur Bekämpfung des Antisemitismus heute. W T. W. Adorno, *Gesammelte Schriften: T. 20.1. Vermischte Schriften I* (R. Tiedemann, Red.; ss. 360–383). Suhrkamp.
- Adorno, T. W.** (2012). The meaning of working through the past. W T. W. Adorno, *Critical models: Interventions and catchwords* (H. W. Pickford, Tłum.; ss. 89–104). Columbia University Press.
- Adorno, T. W.** (2019a). Aspekte des neuen Rechtsradikalismus. 6.4.1967. W T. W. Adorno, *Vorträge 1949–1968* (M. Schwarz, Red.; ss. 440–467). Suhrkamp.
- Adorno, T. W.** (2019b). Die autoritäre Persönlichkeit. 4.5.1960. W T. W. Adorno, *Vorträge 1949–1968* (M. Schwarz, Red.; ss. 239–264). Suhrkamp.
- Adorno, T. W.** (2019c). Freudowska teoria i model propagandy faszystowskiej. W T. W. Adorno, *Przemysł kulturalny: Wybrane eseje o kulturze masowej* (M. Bucholc, Tłum.; ss. 183–212). Narodowe Centrum Kultury.
- Adorno, T. W.** (2020). *Nowy prawicowy radykalizm: Wykład o kilku jego aspektach* (M. Ratajczak, Tłum.). Znak.
- Adorno, T. W., & Horkheimer, M.** (2010). *Dialektyka oświecenia: Fragmenty filozoficzne* (M. Łukasiewicz, Tłum.). Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Adorno, T. W., Frenkel-Brunswick E., Levinson, D. J., & Sanford, R. N.** (1950). *The authoritarian personality*. Harper.
- Baldwin, J.** (1998). The white man's guilt. W J. Baldwin, *Collected essays* (T. Morrison, Red.; ss. 722–727). Library Classics of the United States.
- Bauerkämper, A., & Rossoliński-Liebe, G.** (2017). *Fascism without borders: Transnational connections and co-operation between movements and regimes in Europe from 1918–1945*. Berghahn. <https://doi.org/10.2307/j.ctvw04hnr>
- Benninga, N., & Stoll, K.** (2014). Personal engagement and the study of the Holocaust: Redressing the missed conversation of the past. *Holocaust Studies: A Journal of History and Culture*, 20(1–2), 1–17. <https://doi.org/10.1080/17504902.2014.11435380>
- Berg, N.** (2003). *Der Holocaust und die westdeutschen Historiker: Erforschung und Erinnerung*. Wallstein.
- Blazekovic, A. von.** (2021, lipiec 21). Als Clooney Brunei modernisierte: An der „pinken Linie”: Mark Gevissers globale Geschichte der sexuellen Selbstbestimmung. *Süddeutsche Zeitung*, 14.
- Bourdieu, P.** (1991). *Language and symbolic power* (J. T. Thompson, Red.; G. Raymond & M. Adamson, Tłum.). Polity Press.
- Bray, M., Namakkal, J., Riccò, G., & Roubinek, E.** (2020). Editor's introduction. *Radical Historical Review*, 2020(138), 1–9. <https://doi.org/10.1215/01636545-8359223>
- Broszat, M., & Friedländer, S.** (1988). Um die Historisierung des Nationalsozialismus: Ein Briefwechsel. *Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte*, 36(2), 339–372.
- Brykczynski, P.** (2016). *Primed for violence: Murder, antisemitism and democratic politics in interwar Poland*. The University of Wisconsin Press.
- Bundeszentrale für politische Bildung.** (b.d.). „Ich kenne meine Feinde” – Die migrantische Community und der NSU. Pobrane 22 lipca 2020, z <https://www.bpb.de/mediathek/175587/ich-kenne-meine-feinde-die-tuerkische-community-und-der-nsu>
- Burschel, F.** (2018). *Die Staatsräson über die Aufklärung von Straftaten gestellt: NSU und Verfassungsschutz im Münchner Prozess*. Rosa Luxemburg Stiftung. Pobrane 22 lipca 2020, z https://www.rosalux.de/publikation/id/39074#_ftnref8

- Cohen, R.** (2000, czerwiec 21). Hitler apologist wins German honor, and a storm breaks out. *New York Times*. <https://www.nytimes.com/2000/06/21/world/hitler-apologist-wins-german-honor-and-a-storm-breaks-out.html>
- Davis, A. J.** (2005). Marcuse's legacies. W H. Marcuse, *The New Left and the 1960s: Collected papers of Herbert Marcuse* (D. Kellner, Red.; T. 3, ss. vii–xiv). Routledge.
- di Cesare, D.** (2020). *Resident foreigners: A philosophy of migration* (D. Broder, Tłum.). Polity Press.
- Eatwell, R.** (1996). On defining the 'fascist minimum': The centrality of ideology. *Journal of Political Ideologies*, 1(3), 303–319. <https://doi.org/10.1080/13569319608420743>
- Eco, U.** (1995, czerwiec 22). Ur-fascism. *The New York Review of Books*. <https://www.nybooks.com/articles/1995/06/22/ur-fascism/>
- Eco, U.** (1999). *Wieczny faszyzm*. W U. Eco, *Pięć pism moralnych* (I. Kania, Tłum.; ss. 23–42). Znak.
- Eco, U.** (2020a). *Der ewige Faschismus* (R. Saviano, Przedmowa; B. Krober, Tłum.). Carl Hanser Verlag.
- Eco, U.** (2020b). *How to spot a fascist* (R. Dixon & A. McEwen, Tłum.). Harvill Secker.
- el-Ojeili, C.** (2019a). Facing the new fascism. *Thesis Eleven*, 152(1), 102–118. <https://doi.org/10.1177/0725513619852198>
- el-Ojeili, C.** (2019b). Reflecting on post-fascism: Utopia and fear. *Critical Sociology*, 45(7–8), 1149–1166. <https://doi.org/10.1177/0896920518768867>
- Eley, G.** (2018). Is Trump a fascist? *Historians for peace and democracy: Broadides for the Trump Era*, 2018(5). <https://www.historiansforpeace.org/wp-content/uploads/2018/02/Eley-Fascism-1.pdf>
- Finchelstein, F.** (2010). *Transatlantic fascism: Ideology, violence, and the sacred in Argentina and Italy, 1919–1945*. Duke University Press. <https://doi.org/10.2307/j.ctv11cw05r13>
- Finchelstein, F.** (2019). *From fascism to populism in history*. University of California Press. <https://doi.org/10.1525/9780520974302-009>
- Freud, Z.** (1992). *Kultura jako źródło cierpień* (J. Prokopiuk, Tłum.). Wydawnictwo KR.
- Friedländer, S.** (1988). Some reflections on the historicization of National Socialism. *German Politics & Society*, 1988(13), 9–21.
- Friedländer, S.** (1993). *Memory, history, and the extermination of the Jews of Europe*. Indiana University Press.
- Friedländer, S.** (1997). *Nazi Germany and the Jews: T. 1. The years of persecution 1933–1939*. Weidenfeld and Nicolson.
- Friedländer, S.** (2008). *The years of extermination: Nazi Germany and the Jews, 1939–1945*. Phoenix.
- Friedländer, S.** (2010). *Czas eksterminacji: nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945* (S. Kupisz, A. M. Nowak & K. Masłowski, Tłum.). Prószyński Media.
- Furet, F., & Nolte, E.** (2001). *Fascism and communism* (K. Golsan, Tłum.). University of Nebraska Press.
- Gandesha, S.** (2020). „A composite of King Kong and a suburban barber”: Adorno's *Freudian theory and the pattern of fascist propaganda*. W S. Gandesha (Red.), *Spectres of fascism: Historical, theoretical and international perspectives* (ss. 120–141). Pluto Press.
- Geisel, E.** (2019). *Jenseits des Vorurteils*. W E. Geisel, *Die Gleichschaltung der Erinnerung: Kommentare zur Zeit* (K. Bittermann, Red.; ss. 7–33). Edition Tiamat.
- Gentile, E.** (1975). *Le origini dell'ideologia fascista, 1918–1925*. Laterza.
- Gentile, E.** (1991). Partei, Staat und Duce in der Mythologie und der Organisation des Faschismus. W K. D. Bracher (Red.), *Faschismus und Nationalsozialismus* (ss. 195–216). Duncker & Humboldt.
- Gentile, E.** (2007). Der Faschismus: Eine Definition zur Orientierung. *Mittelweg 36. Zeitschrift des Hamburger Instituts für Sozialforschung*, 16(1), 81–99.
- Goffman, E.** (2005). *Piętno* (A. Dzierżyńska & J. Tokarska-Bakir, Tłum.). GWP.

Griffin, R. (1995). *Fascism*. Oxford University Press.

Griffin, R. (2000). 'Rascism' or 'rebirth?' The case for granting German citizenship to the alien concept 'generic fascism'. *Ethik und Sozialwissenschaften*, 11(2), 300–303.

Hartwig, M. (2021, wrzesień 21). Das Fanal von Hoyerswerda 1991. *analyse & kritik: Zeitung für linke Debatte und Praxis*, 2021(672(50)), 29–30.

Heitmeyer, W. (2020, październik 20). „Das sind lernende System“: Der Soziologe Wilhelm Heitmeyer über die Entwicklung rechter Milieus in Deutschland, ihre Wandlungsfähigkeit und die Frage, warum die Corona-Pandemie autoritäre Tendenzen noch verstärken könnte. *Süddeutsche Zeitung*, 5.

Heitmeyer, W., Freiheit, M., & Sitzler, P. (2020). *Rechte Bedrohungsallianzen: Signaturen der Bedrohung II*. Suhrkamp.

Herbert, U. (2015). Holocaust-Forschung in Deutschland: Geschichte und Perspektiven einer schwierigen Disziplin. W F. Bajohr & A. Löw (Red.), *Der Holocaust: Ergebnisse und neue Fragen der Forschung* (ss. 31–79). FISCHER Taschenbuch.

Hilberg, R. (2014). *Zagłada Żydów europejskich* (J. Geibultowski, Tłum.). Wyd. Piotr Stefaniuk.

Janicka, E. (2014–2015). Pamięć przyswojona: Koncepcja polskiego doświadczenia zagłady Żydów jako traumy zbiorowej w świetle rewizji kategorii świadka. *Studia Litteraria et Historica*, 2014–2015(4–5), 148–227. <https://doi.org/10.11649/slh.2015.009>

Janicka, E. (2016). Lapsus freudowski: Dom Kereta przy ulicy Żelaznej w Warszawie (2012). W E. Janicka & T. Żukowski, *Przemoc filosemicka? Nowe polskie narracje o Żydach po roku 2000* (ss. 239–289). Instytut Badań Literackich PAN.

Janicka, E. (2018). Niewinność odzyskana: Sprawa Grossa jako wytwór polityki historycznej państwa po roku 2004. *Krytyka Polityczna*, 2018(46), 40–73.

Janion, M. (2009). Mit założycielski polskiego antysemityzmu. W M. Janion, *Bohater, spisek, śmierć: Wykłady żydowskie* (ss. 77–145). W.A.B.

Jedlicki, J. (2004). How to grapple with the perplexing legacy. W A. Polonsky & J. Michlic (Red.), *The neighbors respond: The controversy over the Jedwabne massacre in Poland* (ss. 237–246). Princeton University Press. <https://doi.org/10.1515/9781400825813.237>

Jedlicki, J. (2019). Wiedza jako źródło cierpienia. *Tygodnik Powszechny: Wydanie specjalne*, 2019(1), 120–122.

Konicz, T. (2020). *Klimakiller Kapital: Wie ein Wirtschaftssystem unsere Lebensgrundlagen zerstört*. Mandelbaum.

Kulka, O. D. (2020a). Critique of Judaism in European thought: On the historical meaning of modern antisemitism. W O. D. Kulka, *German Jews in the era of the „Final Solution”: Essays on Jewish and universal history* (ss. 63–94). De Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783110671438-004>

Kulka, O. D. (2020b). The *Historikerstreit* from a personal retrospective: On the „Case of Nolte”. W O. D. Kulka, *German Jews in the era of the „Final Solution”: Essays on Jewish and universal history* (ss. 295–307). De Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783110671438-015>

Kulka, O. D. (2020c). Singularity and its relativization: Changing views in German historiography on National Socialism and the „Final Solution”. W O. D. Kulka, *German Jews in the era of the „Final Solution”: Essays on Jewish and universal history* (ss. 267–294). De Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783110671438-014>

Manthe, B. (2020). Rechtsterroristische Gewalt in den 1970er Jahren: Die Kühnen-Schulte-Wegener-Gruppe und der Bückeburger Prozess 1979. *Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte*, 68(1), 63–94. <https://doi.org/10.1515/vfzg-2020-0003>

Marcuse, H. (1968a). Aggressiveness in advanced industrial society. W H. Marcuse, *Negations: Essays in critical theory* (J. J. Shapiro, Tłum.; ss. 248–268). Beacon Press.

Marcuse, H. (1968b). The struggle against liberalism in the totalitarian view of the state. In H. Marcuse, *Negations: Essays in critical theory* (J. J. Shapiro, Tłum.; ss. 3–42). Beacon Press.

Marcuse, H. (1991). *Człowiek jednowymiarowy: Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego* (W. Gromczyński, Tłum.). PWN.

- Marcuse, H.** (1998). Letters to Horkheimer. W. H. Marcuse, *Technology, war and fascism: Collected papers of Herbert Marcuse* (D. Kellner, Red.; T. 1, ss. 229–260). Routledge.
- Marcuse, H.** (2005a). The failure of the New Left? W. H. Marcuse, *The New Left and the 1960s: Collected papers of Herbert Marcuse* (D. Kellner, Red.; T. 3, ss. 183–191). Routledge.
- Marcuse, H.** (2005b). Marxism and feminism. W. H. Marcuse, *The New Left and the 1960s: Collected papers of Herbert Marcuse* (D. Kellner, Red.; T. 3, ss. 165–172). Routledge.
- Marcuse, H.** (2005c). On the New Left. W. H. Marcuse, *The New Left and the 1960s: Collected papers of Herbert Marcuse* (D. Kellner, Red.; T. 3, ss. 122–127). Routledge.
- Marcuse, H.** (2005d). The problem of violence and the radical opposition: A conversation with Hans Magnus Enzensberger. W. H. Marcuse, *The New Left and the 1960s: Collected papers of Herbert Marcuse* (D. Kellner, Red.; T. 3, ss. 137–156). Routledge.
- Marcuse, H.** (2005e). USA: Questions of organization and the revolutionary subject. W. H. Marcuse, *The New Left and the 1960s: Collected papers of Herbert Marcuse* (D. Kellner, Red.; T. 3, ss. 57–75). Routledge.
- Metz, M., & Seeßlen, G.** (2017). *Freiheit und Kontrolle: Die Geschichte des nicht zu Ende befreiten Slaven*. Suhrkamp.
- Mosse, G. L.** (1966). E. Nolte on *Three faces of fascism*. *Journal of the History of Ideas*, 27(4), 621–625. <https://doi.org/10.2307/2708345>
- Mosse, G. L.** (1966b). *The crisis of German ideology: Intellectual origins of the Third Reich*. Weidenfeld and Nicolson.
- Mosse, G. L.** (1978). *Nazism: A historical and comparative analysis of national socialism: An interview with Michael A. Ledeen*. Transaction Books.
- Mosse, G. L.** (1996). Fascist aesthetics and society: Some considerations. *Journal of Contemporary History*, 31(2), 245–252. <https://doi.org/10.1177/002200949603100202>
- Mosse, G. L.** (1999). *The fascist revolution: Toward a general theory of fascism*. Howard Fertig.
- Mosse, G. L.** (2000). *Confronting history: A memoir* (W. Laquer, Przedmowa). The University of Wisconsin Press.
- Niziołek, G.** (2013). *Polski teatr Zagłady*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nolte, E.** (1963). *Der Faschismus in seiner Epoche: Die Action française, der italienische Faschismus, der Nationalsozialismus*. R. Piper & Co. Verlag.
- Nolte, E.** (1966). *Three faces of fascism: Action française, Italian Fascism, National Socialism*. Holt, Rinehart and Winston.
- Nolte, E.** (1986a). Vergangenheit, die nicht vergehen will. W. „Historikerstreit”: *Die Dokumentation um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung* (ss. 39–47). Piper.
- Nolte, E.** (1986b). Zwischen Geschichtslegende und Revisionismus? Das Dritte Reich im Blickwinkel des Jahres 1980. W. „Historikerstreit”: *Die Dokumentation um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung* (ss. 13–35). Piper.
- Nolte, E.** (2003). The ‘era of fascism’ and the uniqueness of fascist ideology. W. A. Kallis (Red.), *The fascism reader* (ss. 149–155). Routledge.
- NSU-Watch.** (2020). *Aufklären und einmischen: Der NSU-Komplex und der Münchener Prozess*. Verbrecher Verlag.
- O’Toole, F.** (2018, styczeń 26). Trial runs for fascism are in full blow. *The Irish Times*. <https://www.irishtimes.com/opinion/fintan-o-toole-trial-runs-for-fascism-are-in-full-flow-1.3543375>
- Pacholski, A.** (2018, wrzesień-październik). Zwyczajny faszyzm. *Midrasz*, 2018(5), 56–61.
- Pasolini, P. P.** (1993). Studie über die anthropologische Situation in Italien. W. P. P. Pasolini, *Freibeuterschriften: Aufsätze und Polemiken* (A. Haag, Red.; ss. 40–48). Deutscher Taschenbuch Verlag.

- Pasolini, P. P.** (2012). *Po ludobójstwie: Eseje o języku, polityce i kinie* (A. Mętrak, I. Napiórkowska, & M. Salwa, Tłum.). Biblioteka Kwartalnika Kronos.
- Paxton, R. O.** (1998). The five stages of fascism. *Journal of Modern European History*, 70(1), 1–23. <https://doi.org/10.1086/235001>
- Phillips, A.** (2005). Desiring by myself. *Raritan*, 25(1), 57–66.
- Phillips, A.** (2013). My happiness right or wrong. W A. Phillips, *One way and another: New and selected essays* (ss. 319–340). Hamish Hamilton.
- Phillips, A., & Barwick, N.** (2020). Brexit, nationalism, populism: Where are we now? How did we get here? Where are we going? *Psychodynamic Practice*, 26(2), 106–123. <https://doi.org/10.1080/14753634.2020.1745361>
- Postone, M.** (1980). Anti-Semitism and National Socialism: Notes on the German reaction to „Holocaust”. *New German Critique*, 19(1), 97–115. <https://doi.org/10.2307/487974>
- Reichardt, S.** (2020). Fascist communities of action and violence: A praxeological approach. W C. Iordachi & A. Kallis (Red.), *Beyond the fascist century: Essays in honour of Roger Griffin* (ss. 51–71). Palgrave Macmillan. https://doi.org/10.1007/978-3-030-46831-6_3
- Schlemmer, T., & Woller, H.** (2005). Der italienische Faschismus und die Juden 1922 bis 1945. *Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte*, 53(2), 165–201.
- Schönbach, P.** (1961). *Reaktionen auf die antisemitische Welle im Winter 1959/1960*. Deutsche Verlagsanstalt.
- Seeßlen, G.** (1994). *Faschismus in der populären Kultur: T. 1. Tanz den Adolf Hitler*. Ed. Tiamat.
- Seeßlen, G.** (1996). *Faschismus in der populären Kultur: T. 2. Natural Born Nazi*. Ed. Tiamat.
- Seeßlen, G.** (2013). *Das zweite Leben des „Dritten Reichs”: (Post)nazismus und populäre Kultur*. Bertz + Fischer.
- Seeßlen, G.** (2015). Ein Volk, ein Reich, kein Syrer. *Konkret*, 2015(12), 37–39.
- Seeßlen, G.** (2020). *Der neue Faschismus und der Weg dorthin: Eine kulturpolitische Einordnung* [Wykład wygłoszony na Paderborn University, 19 maja 2020]. <https://www.on-data-driven-armament.net/#programm>.
- Sontag, S.** (1980). Fascinating fascism. W S. Sontag, *Under the sign of Saturn* (ss. 73–105). Penguin.
- Sternhell, Z.** (2003). Fascist ideology: A dissident revision of Marx? W A. Kallis (Red.), *The fascism reader* (ss. 165–173). Routledge.
- Sternhell, Z.** (2008). How to think about fascism and its ideology. *Constellations: An International Journal of Critical and Democratic Theory*, 15(3), 280–290. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8675.2008.00504.x>
- Sternhell, Z.** (2010). *The anti-enlightenment tradition* (D. Maisel, Tłum.). Yale University Press.
- Sternhell, Z. (z Sznajder, M., & Asheri, M.).** (1994). *The birth of fascist ideology: From cultural rebellion to political revolution* (D. Maisel, Tłum.). Princeton University Press.
- Stoll, K.** (2016). Normalizing National Socialism: Discursive strategies of self-liberation from the reality of the Holocaust in the Federal Republic of Germany. W A. Klei, K. Stoll, & A. Wienert (Red.), *8. Mai 1945: Internationale und interdisziplinäre Perspektiven* (ss. 45–71). Neofelis Verlag.
- Subotić, J.** (2019). *Yellow star, red star: Holocaust remembrance after communism*. Cornell University Press. <https://doi.org/10.7591/9781501742415>
- Theweleit, K.** (1980). *Männerphantasien: T. 2. Männerkörper: Zur Psychoanalyse des Weißen Terrors*. Rowohlt.
- Theweleit, K.** (2009). Poślowie (E. Kalinowska, Tłum.). W J. Littell, *Suche i wilgotne: Krótka wyprawa na terytorium faszysty* (M. Kamińska-Maurageon, Tłum.; ss. 115–131). Wydawnictwo Literackie.
- Traverso, E.** (2008). Interpreting fascism: Mosse, Sternhell and Gentile in comparative perspective. *Constellations: An International Journal of Critical and Democratic Theory*, 15(3), 303–319. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8675.2008.00493.x>
- Traverso, E.** (2014). *Historia jako pole bitwy: Interpretacja przemocy w XX wieku*. Książka i Prasa.

Traverso, E. (2020). *Nowe oblicza faszyzmu: Rozmowy z Régisem Meyranem* (Z. M. Kowalewski, Tłum.). Książka i Prasa.

US to fly Haitian migrants back after thousands gather at Texas border. (2021, wrzesień 18). *The Guardian*. <https://www.theguardian.com/us-news/2021/sep/18/haitian-migrants-us-border-texas-flights>

von Trotha, H. (2021). *Die große Illusion: Ein Schloss, eine Fassade und ein Traum von Preußen*. Berenberg Verlag.

Wacquant, L. (2014). Marginality, ethnicity and penalty in the neoliberal city: An analytical cartography. *Ethnic and Racial Studies*, 37(10), 1687–1711. <https://doi.org/10.1080/01419870.2014.931991>

Waibel, H. (2017). *Die braune Saat: Antisemitismus und Neonazismus in der DDR*. Schmetterling Verlag.

Wingert, L. (2013). Die marktkonforme Demokratie. Alles halb so schlimm? *Mittelweg 36: Zeitschrift des Hamburger Instituts für Sozialforschung*, 22(1), 53–67.

Wippermann, W. (1983). *Europäischer Faschismus im Vergleich (1922–1982)*. Suhrkamp.

Wittgenstein, L. (1998). *Philosophical investigations* (G. E. M. Anscombe, Tłum.). Blackwell.

Wörsching, M. (2021). *Faschismustheorien: Überblick und Einführung*. Schmetterling Verlag.

Zawadzka, A. (2016a). Piętno „żydokomuny” w ujęciu pokoleniowym: Szkic do badań. *Teksty Drugie*, 2016(1), 88–107. <https://doi.org/10.18318/td.2016.1.6>

Zawadzka, A. (2016b). Żydokomuna: The construction of the insult. W A. Wolff-Powęska (Red.), *World War II and two occupations: Dilemmas of Polish memory* (ss. 249–280). Peter Lang.

Zimmermann, M. (2021, maj 18). „Wir sind aus allen Wolken gefallen”: Der rassistische Brandanschlag in Solingen 1993 und die Rolle des Verfassungsschutzes. *analyse & kritik: Zeitung für linke Debatte und Praxis*, 2021(671(50)), 3.

Žižek, S. (2012). „In his bold gaze my ruin is writ large”. W S. Žižek (Red.), *Everything you always wanted to know about Lacan (but were afraid to ask Hitchcock)* (ss. 211–272). Verso.

Žižek, S. (2013). *Less than nothing: Hegel and the shadow of dialectical materialism*. Verso.

Beyond conceptions of fascism and fascist conceptions: On the category of fascization

Abstract: In discussing conceptions and definitions of fascism, this text offers a new and broader perspective on the phenomenon by introducing the concept of fascization as an analytical tool. Given the fact that the conditions that fascism produced have not been destroyed, its elements have not been delegitimized and that the fascist imagination still exists in European and non-European societies, the author argues that we need a new category connecting the past and present without historicizing fascism. The author identifies practices and forms of fascization in evidence such as the EU anti-migrant and anti-refugee policy as well as racist violence in Germany after reunification. The author critically examines various definitions of fascism and analyses its key characteristics including the fascist community from a psychoanalytical perspective. The author also looks at the historiographical debate concerning the question of whether or not fascism could be considered revolutionary or counter-revolutionary. Making a clear-cut distinction between fascism and National Socialism, the author re-visits the case of Ernst Nolte whose interpretation of the origins of National Socialism resurrected the Nazi *Weltanschauung* by normalizing and justifying the Nazi campaign against the European Jews.

Keywords: antisemitism; authoritarianism; fascism; fascization; fascist imagination; Ernst Nolte; racist violence; psychoanalysis



Article No. 2716

DOI: 10.11649/slh.2716

Citation: Stoll, K. (2021). Poza koncepcjami faszyzmu i koncepcjami faszystowskimi: O kategorii faszyzacji (K. Makaruk, Trans.). *Studia Litteraria et Historica*, 2021(10), Article 2716. <https://doi.org/10.11649/slh.2716>

This is a translation of the original English-language article entitled *Beyond conceptions of fascism and fascist conceptions: On the category of fascization*, which was published in *Studia Litteraria et Historica*, 2021(10), Article 2716. <https://doi.org/10.11649/slh.2716>

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License, which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. <http://www.creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>

© The Author(s) 2021

© To the translator: Katarzyna Makaruk, 2021

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, Poland

Author: Katrin Stoll, Friedrich Schiller University, Jena, Germany

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9928-4880>

Correspondence: katrin.stoll@uni-jena.de

The preparation of this work was self-financed by the author.

Competing interests: The author is a member of the Editorial Team of the journal.

Publication history: Received: 2021-12-13; Accepted: 2021-12-15; Published: 2021-12-31